

# PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

REDAGUJE KOMITET: Jan Ślapiński, poseł Dr. Karol Polakiewicz, Tadeusz Ślapiński.

NUMER

42

W całym kraju kosztuje prenumerata:  
rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct.  
We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 pezo.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry.

Filja w Warszawie: ul. Piękna 45 m. 1.

Cena N-ru

20 gr.

Biurow Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7.

Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190.

Adres na listy, przesyłki, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Anonse cała strona 600 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 50 gr.

W tekście i nadesłanych wiersz milimetry 70 gr.

Filja we Lwowie: ulica Kadecka 6.

ROK

39

Niedziela, dnia 16-go października 1927 roku.



W czasie pobytu Prezydenta Mościckiego na Górnym Śląsku, dokonano odsłonięcia pomnika „Powstańca Śląskiego”. Obrazek nasz przedstawia ten piękny pomnik.

## Urodzaj na gruszki.

Choć to jest przecie wbrew wszelkim prawom natury, to jednak nadchodzący okres zimowy przyniesie nam wielki urodzaj gruszek. Każdy, nawet najdrobniejszy i najchudobniejszy człeczyna będzie mógł wedle swej woli zerwać tyle tych soczystych i kształtnych owoców — ile tylko jego dusza zapragnie.

Gruszki i w zimie? — spyta niejedyn niedowierzajaco.

Tak: napewno gruszki!

Tylko... będą to gruszki na wierzbach.

Urodzaj na gruszki na wierzbach przychodzi teraz w Polsce regularnie co lat pięć z chwilą zbliżania się wyborów sejmowych. Obiecują je kandydaci najrozmaitszych stronnictw łapichłopskich, którzy głosami, zdobytymi wśród dwudziestukilku milionów chłopów spodziewają się mandatów do Sejmu, a więc dalszego

przywileju decydowania ustaw w zamian za niespełniane nigdy obietnice.

Co tylko Bracie potrzebujesz, łapichłopi ci obiecują. Reformę rolną, małe podatki, długoterminowe-niskoprocentowe pożyczki, zapomogi, wszystko, wszystko. Co tylko dusza nawet we śnie może zapragnąć. Masz jeno spełnić dla nich jedno: dać w dniu wyborów do urny kartkę z numerem ich listy kandydackiej. A gdy już obietnicą nie dasz się zmamić, to nastawią na ciebie chłopskiego sprzedawczyka, który za powąchany kieliszek wódki i zjedzony kawał kielbasy będzie cię drogą namowy wiódł judaszowsko do zguby i głosowania na łapichłopskie listy.

Przy nadchodzących wyborach obietnic będzie o wiele więcej, niż w roku 1922. Wiele stronnictw miastowych, jak endecy, chadecy, socjaliści, zgrawszy się w miastach, o wiele gorliwiej będą szukać odgrywki na wsi, licząc na chłopskie nieświadomienie.

Do zgranych w miastach łapichłopów przybył pozatem chłopom konkurent nowy w postaci obszarników. Obszarnicy czując zbliżający się czas wykonania reformy rolnej, puścili już na wieś całą zgrają swoich agitatorów, przybrawszy ich w skóry baranka o nazwie „Zawodowy Związek Rolników”. Nawet sam prezes tego związku hrabia Łubieński przy tem łapichłopskie odrzucił na bok tytuł hrabiowski i „melduje” się jako zwykły Łubieński. Kto wie, czyby nawet dla lepszego powodzenia całej roboty jeszcze zwykłym i bardziej chłopskim nie nazwał się Łubieniem czy Łupą. Z jednej strony nadużywając imienia Piłsudskiego, z drugiej siejąc obietnanki lub nawet dając pamule, chowa hrabski wilk w owczej skórze pod korzę prawdę niezbitą, że jest agentem jaśnie szlacheckich dziedziców i dla ich politycznego interesu chce jak najwięcej chłopskich głosów nałapać i możność zwycięstwa zorganizowanych klasowo w Stronnictwie Chłopskiem chłopów osłabić.

Hrabia Łubieński wraz z agitatorami twierdzi stanowczo, że to on na własną rękę organizuje, niby że z miłości do chłopów zwarjował, a że panowie szlachta nawet są źli za to na niego. Wytrzyścież „Zawodowym cyganom” oczy poniższem, przychwytanem przez nas piśmem, które dowodnie wskazuje, kto jest Łubieński, jaki cel ma jego robota:

Kraków, dnia 6 lipca 1927 r.

Związek Ziemiań w Krakowie  
L. 2193.

JWielmożny Panie!

Jest dla prac naszych koniecznem utrzymanie gazetki ludowej „Prawo Rolnika”, organu Związku Zawodowego Rolników. Prosimy JW Pana bardzo usilnie, by koniecznie zechciał zaabonować 2 egzemplarze tej gazetki i podał Redakcji gazety — włościan, którym one mają być wysyłane. Abonament kwartalny 2 egzemplarzy kosztuje zł. 5.20.

Czy zjednałeś już nowego Czytelnika dla Przyjaciela Ludu?  
Pamiętaj, że za dwa tygodnie kończy się miesiąc konkursowy!

Szczegóły konkursu w ogłoszeniu na stronie 9-tej!



# Kontrakt spółki podpisany.

Spółka wyborcza Witos z Korfanty, czyli Piasta z Chjena, jest faktem dokonany. Kontrakt między spółnikami został ostatecznie zakończony i podpisany w Krakowie w sobotę dnia 8-go paź-



Wincenty Witos.

dzielnika 1927. Kasjerem spółki jest Korfanty, on ma dostarczać pieniędzy na gazety chjenopiastowe i wogóle druki, tudzież na wszystkie koszta agitacji, a Witos objął stanowisko naczelnego dostawcy głosów chłopskich. „Piast” będzie drukowany w chjeńskiej drukarni „Głosu Narodu”, aby Witos był wolnym od pokrywania deficytu.

Podpisanie kontraktu tej spółki politycznej jest dowodem i wskazówką, że wszelkie wahania się skończyły i że stronnictwo Witos stało się nierozrwalną częścią chjeny, czyli w rzeczywistości przestało istnieć jako odrębne stronnictwo. Korfanty jest kasjerem, a więc naczelnym wodzem i rozkazodawcą całej chjenopiastowej spółki.

\* \* \*

Korfanty już od maja 1922, tj. od czasu niedopuszczenia go do premierstwa przez ówczesnego Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego jest śmiertelnym wrogiem Marszałka, a Witos stał się takim samym jawnym wrogiem Marszałka od wypadków majowych 1926. Dmowski, jako trzeci wódz w tej spółce, był i jest zażartym wrogiem Marszałka już od r. 1905. Trójka ta — Korfanty, Dmowski, Witos — wie dokładnie, że ma bezwzględnie zamkniętą drogę do rządzenia Polską tak długo, jak długo żyje i działa Marszałek Piłsudski. Wszyscy oni trzej mieli już decydujący wpływ na rządy Państwa w r. 1923 i wówczas złożyli egzamin, że potrafiliby Polskę doprowadzić do zagłady, to też słusznie zagroził im Marszałek Piłsudski raz na zawsze dostęp do rządów. Ale można sobie wyobrazić, jaką nienawiścią owi spółnicy palają za to przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. I można przewidzieć, iż cały ma-

jątek i wszystko, na co się zdobyć potrafia, rzuca na rozpoczynającą się walkę wyborczą.

Naturalnie, że i Rząd i my wszyscy zwolennicy Marszałka Piłsudskiego musimy również wyteńczyć wszystkie siły, aby tę walkę wygrać.

Te okoliczności wskazują i ostrzegają, że takiej ostrej i doniosłej walki wyborczej, jak ta nadchodząca u nas, bodajże nigdzie nie było i nie będzie. Więc bądźmy przygotowani i zdecydowani!

Jan Stapiński.



„Zły duch” Witos Dr. Kiernik.

## Główna wygrana 650.000 Złotych

Ponadto wygrane po zł.: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd.

Ogólna suma wygranych 20 milionów zł.

### Co drugi los wygrywa!

Ceny losów: ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20  
cały los zł. 40. 619

## Losy I. klasy Loterii Klasowej

są do nabycia w słynnej ze szczęścia w całym kraju

KOLEKTURZE

## BRACI SAFIER

Kraków, Rynek Główny 6

Na zamówienia wysyłamy bezzwłocznie losy oryginalne, dołączając wolny od porta blankiet P. K. O.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

Karta zamówień

do BRACI SAFIER, Kraków, Rynek Gł. 6, h

Niniejszem zamawiam:

\_\_\_\_\_ losów ćwiartek po złotych 10—  
\_\_\_\_\_ losów połówek „ „ 20—  
\_\_\_\_\_ losów całych „ „ 40—

Należność zł. \_\_\_\_\_ uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Dokładny adres: \_\_\_\_\_

## Dookoła pożyczki amerykańskiej dla Polski.

Gazety, zwłaszcza zwalczające rząd Marszałka Piłsudskiego, raz po raz donoszą, że umowa pożyczkowa z Ameryką jeszcze nie zawarta, że jeszcze toczą się targi i rokowania przewlekają. Nawet ostatnio doniosły, że Amerykanie cofają się od pertraktacji, gdyż rząd polski stawia niedogodne warunki. Wymyślają z tego powodu na rząd wiele i drwinkują. Niby, że pieniądze Polsce potrzebne a rząd długim targiem gotów Amerykan zniechęcić i pozbawić Polskę 70 milionów dolarów pożyczki.

Tymczasem rzesza chłopska może całem sercem dziękować Marszałkowi Piłsudskiemu, że do-

jeśli w razie nieustępliwości amerykańskich kapitalistów, nawet rokowania zerwie i z pożyczki zrezygnuje. Gdy to miejsce mieć będzie, to będziemy przekonani, że dla naszego chłopskiego dobra się to stało. Pieniądze z pożyczki mają w znacznej części iść na podniesienie rolnictwa. Gdy rolnictwo będzie od nich musiało płacić parszywy, grabarczykowski procent, to nie ulega wątpliwości, że pożyczka więcej szkody niż pożytku przyniesie i dlatego słusznie Marszałek uczyni, jeśli z pożyczki zrezygnuje.

Dźwigamy się własnymi siłami stale i pewnie choć powoli. Dopływ taniego kapitału amerykań-



Od lewej do prawej: Dyrektor Młynarski, wicepremier Bartel, min. skarbu Czechowicz, Amerykanin Monnet, Amerykanin Fisher.

kładła takich wielkich starań o jaknajlepszy kurs pożyczki i najniższy procent, bo jest to troska Marszałka o naszą podatkową kieszeń, z której przyjdzie czerpać z chwilą zwrotu pożyczki.

Różnym pasożytem społecznym może być obójnym procent od pożyczki i jej kurs. Było im tak już za Grabskiego. Ale parszywe pożyczki Grabskiego pamiętać będą jeszcze nasze pokolenia i płacić niestychane procenta, gdy kwoty uzyskane z tych parszywych pożyczek zjadły wspomniane pasożyty.

Nie będziemy się także gniewać na Marszałka,

skiego mógł dźwiganie to znacznie przyspieszyć— to wiemy wszyscy. Ale nie jesteśmy w tem położeniu w jakim byliśmy za Grabskiego-Witos, że trzeba było się i brzytwy chwycić, bo Polska tonęła.

\* \* \*

Delegaci amerykańscy pp. Monnet i Fisher odnieśli się telegraficznie do swych banków w Ameryce z przedstawieniem polskich warunków pożyczkowych. We wtorek dnia 11 bm. ma nadejść odpowiedź i do tego czasu delegaci amerykańscy wymówili sobie zwłokę.

## Kto w Małopolsce ma ponosić kosztą budowy i reperowania plebańskich budynków?

Do dnia 3 sierpnia 1925 na mocy ustawy z dnia 7 maja 1874 r. § 57, byli parafianie każdej gminy w Małopolsce obowiązani do pokrywania w drodze konkurencji wydatków, związanych z budową i odnawianiem plebańskich budynków tak gospodarczych, jak i mieszkalnych. Do tego też dnia mogła władza polityczna (starostwo) zmusić ewentualnie oporne gminy do rozpisania i ściągnięcia konkurencji.

Z chwilą wejścia w życie konkordatu z Rzymem i po zapewnieniu klerowi rzymskiemu rozmaitych przywilejów i tustych dochodów, został ów paragraf 57 ustawy austrjackiej z dnia 7 maja 1879 uchylony, co stwierdza okólnik Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1925 r., drukowany w „Monitorze Polskim” Nr. 204 i temsamem kosztą budowy i odnawiania budynków plebańskich zdjęte zostały z chłopów, a przełożone na samych księżach.

Wobec tego chłopci, którzy będą mądrzy i nie

będą chcieli ponosić zbytecznych ciężarów i żądanej przez księdza konkurencji nie uchwała, nie mogą być wedle istniejących ustaw zmuszeni do płacenia konkurencji.

Chłopi zaś, którzy dobrowolnie wezmą na siebie ten obowiązek na rozprawie konkurencyjnej, zapłacić będą musieli, gdyż „chcącemu nie dzieje się krzywda”.

Plebanje w Małopolsce prawie w stu procentach zasobne są w rozległe posiadłości gruntowe. Jest rzeczą słuszną i godziwą, by, gdy proboszcz chce mieć nowe budynki mieszkalne i gospodarcze, a podlega parafia składa się z małorolnych chłopów, kosztą budowy ponosił sam proboszcz, sprzedając raczej na ten cel jedną czy dwie morgi pola księzego — a nie żeby chłopci musieli sobie odmawiać łyżki soli do potraw, by tylko złożyć na budowę i odnowienie księzego domu, stajni, wychodków, stodoł itd.

## Urzednicy domagają się podwyżek pensyj my domagamy się polepszenia w urzędowaniu!

Sieraków, pow. Wieliczka. Wiele słyszy się o domaganiach urzędników, by im podwyższyć pensje. Ewentualność tej podwyżki, która ma iść z naszej kieszeni daje nam prawo zabrać głos o tem, co i jak się jeszcze miejscami po naszych urzędach dzieje a zwłaszcza tych, gdzie obija się jeszcze ostatek ducha śp. chjenopiasta.

Poruszę w pierwszym rzędzie Bank Rolny. Wprawdzie na jego czele stanął dzielny człowiek p. Ludkiewicz, to jednak podwładne mu organa biurowe przez sposób urzędowania dokuczają i szkodzą ludowi. Wniosem do Banku Rolnego we Lwowie podanie o kredyt długoterminowy w listopadzie 1926 r. Po upływie sześciu miesięcy zawiadomiono mnie, że mam pożyczkę przyznaną, po upływie zaś dalszych dwu, skrypt mi przysłano, który natychmiast wypełniłem notarialnie, został wciągnięty na hipotekę i w Izbie Skarbowej opłacony. Dopełniłem wszystkich formalności, hipotekę mam zajęta a już rok mija a ja pożyczki nie otrzymuję. Boję się, że przedzej umrę, jak doczekam się tej długoterminowej pożyczki! To się dzieje ze mną a słyszę, że i z wielu innymi chłopami, o pożyczki proszącymi.

Następnie wspomnę o Izbach Skarbowych. Od mego małego młyna wodnego — wymierzono mi za wysoki podatek, pożerający nie tylko mój dochód, ale wypadło mi do tego dopłacić. Udałem

się do inspektora podatkowego i przedkładałem wszelkie dowody, że podatek za wysoki i że młyn z tak wysokim podatkiem nie opłaca się mi. Otrzymałem na to mądrą odpowiedź inspektora, że jak się mi interes nie opłaca, to żebym go zwinął. Perswaduję, że jak zwinę ja i inni interesy, to nie będzie miał kto płacić podatków. Płacić przecie chcemy, ale tyle, wiele sprawiedliwie wedle ustawy nam się należy. Odpowiedzią inspektora było: wou z kancelarii!

Urzędowanie w Dyrekcji Robót Publicznych również nic inne i nawet z marnotrawstwem połączone. Zobaczywszy raz zatopione w Rabie szyny kolejki, szybko niszczące, zwróciłem się do tej Dyrekcji, by mi szyny sprzedała. Nie! Nie wolno ich sprzedać, nie mogę ja z nich mieć pożytku przy zamierzonym oczyszczeniu mego stawu, bo one muszą przerdzewieć w Rabie i Państwo musi część swego majątku stracić. Tępy duch skrobi-piórkowski uparł się, że tego nie wolno sprzedać i to ma raczej zgnieć w Rabie.

Tych kilka kwiatuszków podaję ja. Gdyby je chcieli spisać wszyscy chłopci i wszystkie, jakie się w Polsce dzieją, to i na wołowej skórze by ich nie spisał. Dlatego na urzędnicze domaganie się podwyżek odpowiadamy: podwyżcie naprzód wydajność waszej pracy! **Głus Marcin.**

## Wybory do Sejmu 26 lutego 1928?

Dzienniki warszawskie donoszą, że został już przez Rząd ustalony termin nowych wyborów do Sejmu i Senatu oraz ostateczne zakończenie kadencji obecnego Sejmu. Kadencja sejmowa zakończy się dnia 30 listopada br. Wybory do nowego Sejmu winny odbyć się w ciągu 90 dni od dnia 30 listopada 1927. 90-tym dniem jest dzień 29 lutego 1928. Wybory muszą odbyć się w dzień niedzielny, przeto odbędą się w niedzielę, 26 lutego 1928.

Zwołanie nowego Sejmu nastąpi w myśl wymagań konstytucji w trzeci wtorek po dniu wyborów, a więc dnia 19 marca 1928.

## Kłeska chjeny w wyborach do Rad miejskich.

W niedzielę, dnia 9 bm, odbyły się wybory do rad miejskich w Łodzi, Kielcach, Kaliszu, Grodnie, Łomży i Suwałkach. We wszystkich tych miastach poniosła chjena i jej lokaje z Narodowej Partii druzgocą kłeskę. Dość wspomnieć, że np. w Łodzi spadła chjena z 57.000 głosów, otrzymanych w roku 1923, na 8.000! Narodowa Partja Pracy miała w r. 1923 42.000 głosów, a obecnie 1744 (nie otrzymali żadnego mandatu). We wszystkich miastach odniosły zwycięstwo żywioły postępowe i lewicowe.

## Dubiel i Krężel przeciw senatorowi Bojko.

Wiadomo już powszechnie, że senator Jakób Bojko należy do zdecydowanych zwolenników rządu Marszałka Piłsudskiego i potępia przeciwną politykę Witosą, podgryzającego Marszałka. Doszło do tego, że senator Bojko zapowiada porzucenie towarzystwa witosików, jeżeli Witos nie zaprzestanie szkodliwej agitacji.

Aby osaczyć senatora Bojkę i zmusić, do ulągłości, wysłał Witos do Gręboszowa, siedziby senatora Bojki, aż dwóch posłów na wiec 2 października, a to alkoholika Dubiela i niemowę Krężła. Trzeba być bezwstydnym tumanem, aby się osmielić na taki najazd, a jednak niemowa Krężel podjął się tej roli. Ale też dostał taką nauczkę, że z pewnością do śmierci nie zapomni. Najpierw senator Bojko w spokojnych ale stanowczych słowach zwrócił Krężłowi uwagę, że z taką gadaniną może się popisywać w przerytym borze albo jakiejś Pipidówce, ale nie w Gręboszowie, który od 40 lat uczestniczy w ruchu ludowym i wie dobrze, że za maluśki i za głupiutki jest p. Krężel na nauczyciela gręboszowianów. Chłopi w Gręboszowie znają dokładnie wiekopomne zasługi Marszałka Piłsudskiego i nie pozwolą ani Krężłowi czy Dubielowi, ani wogólle nikomu go poniżać. Chłopi uderzyli brawo, a Krężel wobec Bojki wyglądał tak jak dzieciak szkolny wobec nauczyciela. O Dubielu powiedział Bojko, że mógłby być coś zdziałać, ale lenistwo i hulanki zabrały mu czas poselstwa.

Doprawił pp. posłom jeszcze ob. Piotr Janas, ale najdotkliwszą naukę dali im zgromadzeni chłopci jednomyślnym okrzykiem „cześć Marszałkowi Piłsudskiemu”, czyli hańba jego wrogom.

Chłopi z Gręboszowa i okolicy proszą senatora Jakóba Bojkę, aby porzucił klub Witosą, a stanął zupełnie niezależnie i dopomógł rzeszy chłopskiej do zjednoczenia się pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego.

## Umowy przedwyborcze

Przygotowania do wyborów sejmowych są już we wszystkich stronnictwach w pełnym toku. Żydzi sjonisci dążą do stworzenia bloku wyborczego wszystkich mniejszości narodowych, a więc żydów, Ukraińców, Białorusinów i Niemców, podobnie jak było w r. 1922. Trudniej to jednak idzie. Żydzi ortodoksi czyli chasydy zapowiadają, że nie pójdą z sjonistami, tylko z konserwatystami polskimi. Ukraińcy „undowcy” dobili już targi z sjonistami, natomiast starorusini, związkowcy i radykali szukają innej drogi.

Chjenopiast też już zblokowany. Tylko o bloku Stronnictwa Chłopskiego z Wyzwoleniem, Związkiem Naprawy i Partją Pracy dotychczas głucho.

## Wypadki litewskie.

Bardzo, bardzo gorąco, było w ubiegłym tygodniu na granicy litewsko-polskiej. Skutkiem niepożytecznej polityki premiera rządu litewskiego Waldemarasa, który w zupełności pozostaje pod wpływami najsilniejszego na Litwie stronnictwa księży rzymskich, zaszły rzeczy, które naszą polską cierpliwość wystawiły na dużą próbę.

Naród litewski, liczący niecałych trzy miliony głów jest naogół życzliwie usposobiony dla bratniego państwa Polski, jednak spółka księży rzymskich z Waldemarasem na czele za poduszczeniem prusaków zionie do Ojczyzny naszej niestychaną nienawiścią i czyni wszystko, by z jednej strony wytepić na Litwie jakikolwiek ślad żywiołu polskiego — a z drugiej prowokować judzeniem przeciw nam po całym świecie i rozgłaszaniem, że Litwa uważa się za będącą w stanie wojennym z Polską. Na dobitkę w ostatnim czasie Waldemarasa ogłosił, że urządzi na Litwie plebiscyt, by się ludność litewska oświadczyła, jakie miasto ma być stolicą Litwy: Kowno czy... Wilno, nasze polskie Wilno!

Polska znosiła długi czas milcząco prowokacje rozpolitykowanych rzymskich księży litewskich, wierząc, że z czasem skończą się rządy księże na Litwie, do głosu dojdzie lud litewski i te wszystkie zaczepki raz na zawsze ustną a zaczną się zgodne współżycie obu narodów. Ale rząd Waldemarasa poszedł w prowokacjach za daleko. Oto w ubiegłym tygodniu za jednym zamachem pozamykał wszystkie szkoły polskie na Litwie a nauczycieli Polaków wtrącił do więzienia. Tego było Polsce za dużo. Na polecenie rządu postanowiono zastosować postępowanie odwetowe i zamknięto

kilka szkół litewskich w Polsce i zaarrestowano kilkunastu działaczy litewskich, wśród tych kilku najbardziej rozpolitykowanych księży rzymskich.

Równocześnie jako odpowiedź na prowokacyjny plebiscyt litewski co do Wilna, postanowiono uroczystie obchodzić siódmą rocznicę przyłączenia Wilna do Polski. Dnia 9 października ludność wileńszczyzny jednomyślnie manifestowała swą przynależność do Polski, a na te manifestacje przybył rząd polski z Marszałkiem Piłsudskim na czele. Społeczeństwo wileńskie jednomyślnie oświadczyło, że potępia gwałty litewskie, dokonywane na tysiącach dziatwy polskiej i nauczycielach, że poprze rząd Polski we wszystkich zarządzeniach zmierzających do przyprowadzenia Litwy do rozumu i pokazania, że Wilno, było polskie, jest polskie i polskim zostanie. Manifestacja była tak potężna, że wywarła olbrzymie wrażenie na wszystkich a zwłaszcza na samych Litwinach.

Rozwój dalszych wypadków zależnym jest od tego, czy rząd Waldemarasa trwać będzie w dalszym prowokowaniu Polski, czy też poczuwszy silną i stanowczą postawę Polski i Marszałka Piłsudskiego zmieni, aresztowań i prześladowań Polaków zaniecha i zamknięte szkolnictwo polskie wznowi.

**DYTRYCH ZYGFRYD** z Kamieńska, pow. Piotrków, rocz. 1904, unieważnia skradzione dokumenty wojskowe wystawione przez P. K. U. Piotrków. 610

**ZIOŁO KAZIMIERZ** ur. 1896 z Drohobycza ad Przemysł unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Przemysł. 617

## Ulgi dla powodzian w Małopolsce.

Rząd przykazał, aby ludności zniszczonej powodzią przyznawane były jak najdalej idące ulgi podatkowe także w podatkach samorządowych.

**Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych** złożył do Centralnego Komitetu ratunkowego 15.000 zł., na odbudowę zadeklarował fundusz pożyczkowy 625.000 zł., a wreszcie polecił stosować na terenach zniszczonych powodzią ulgi w opłacie premii, a w razie wyjątkowym nawet całkowite odpisanie opłat.

## Manewry w Tarnowskiem.

Fundamentem stosunków między ludźmi musi być miłość Boga i bliźnich. Bez miłości wzajemnej między ludźmi zamieniłby się świat w zbójckie zbiorowisko, któreby się wzajemnie wymordowało i wyniszczyło.

P. Wincenty Witos nie uznawał tej prawdy o wiecznej. On się chętnie chwycił, że ma serce kamienne, uznawał tylko siłę mocniejszego nad słabszym. Ludzi uważał za narzędzia, schlebiał każdemu kogo potrzebował, a deptał każdego, kto mu zawadzał, albo nie był potrzebny. Stapińskiemu odpłacił nieszczepnością za to, że go odszukał, jako parobka i na poselstwo wprowadził. Pamiętnem będzie oznajmienie Witosy z listopada 1926 r. w „Głosie Narodu“, iż uważa Stapińskiego za „zdechłego psa“. Podobnie traktował Witos wszystkich ludzi, którzy mu zawadzali. Ba, nawet wobec Twórcy Polski Marszałka Piłsudskiego chciał Witos zastosować podobne postępowanie, pomimo, iż właśnie Marszałek Piłsudski podpisał w r. 1920 nominację Witosy na premiera i pomimo, że aż do wyborów w r. 1922 nadużywał Witos nazwiska Marszałka. Ale zaraz po wybrach wyłazło sztyło z wora. **Witos zdradził Marszałka**, bo sam chciał zająć miejsce naczelnika Państwa, a skoro mu się to nie udało, to sprzyścił się z chjeną i w rezultacie on wygryzł Marszałka do Sulejówka.

Polskę uważał Witos tylko za instrument do nasycecia swej pychy i kieszeni. To też za jego rządów i wpływów Polska popadła w straszną ruinę gospodarczą i chyliła się do upadku, aż uratował Polskę i nas wszystkich Marszałek Piłsudski w maju 1926 przez napędzenie od rządów Witosy wraz z całą chjeną.

Wówczas, w maju 1926 zgasła gwiazda Witosy, wpływ i znaczenie jego zostało złamane raz na zawsze, dla stwierdzenia wiekuiestej prawdy, że miłość musi być podstawą stosunków między ludźmi, a nie pycha bez serca.

Ale Witos z kamiennym sercem nie chce się podać wyrokowi. Nie chce się pogodzić z prawdą, że nie na to połała się krew ludu w Warszawie, aby znów miał powrócić dawny nieporządek chjenowitosowski. Witos przypuszcza, że ludzie już zapomnieli o jego obietnicach z r. 1920 i przekleństwach rządów w r. 1923, więc że go nadal posłem wybiorą i że mu dopomogą do zemsty przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. Zupełnie się jednak myli p. Witos.

Przed paru tygodniami zapowiedział Witos wielotysięczny zjazd chłopów z całego okręgu wyborczego w Wierchosławicach, to przybyło zaledwie 70 osób. A na jego zaproszenie do Tarnowa 7 października br. stawilo się zaledwie około 50 ludzi, ale i ci go opuścili, skoro się przekonali, że zgromadzenie to jest wbrew prawu, gdyż pomimo rozwiązania związku wójtów Witos chciał pokazać, że on potrafi tego nie usłuchać. A tymczasem ludzie się przekonali, że Witos wraz z adjutantem Dubielem musieli 7 bm. czmychać przed policją nie tylko ze sali Sokoła, ale i z podwórza. Na ucztę pogrzebową, którą po rozpędzeniu sprawił Witos, stawili się tylko Dubiel z Jaroszem i jeszcze trzema zwolennikami. Za zwołanie wójtów wbrew zakazowi odpowie jeszcze Witos przed Sądem karnym, skoro Sejm zostanie rozwiązany i nietykalność poselska ustanie. Chjenowitosiki rozbębnił w swoich gazetach, że przepędzenie Witosy z Dubielem wywołało wielkie poruszenie i wzburzenie w Tarnowie. I to kłamstwo, bo cały Tarnów tylko śmieje się i kpi z Witosy, że sam pokazał swoją bezsilność. Groził, że zrobi przed Starostwem wielką demonstrację 20.000 chłopów, a tymczasem nawet i ostatnia 50-ka zgromadzonych podała Witosowi tyły.

Tak skończył Witos swoje panowanie w Tarnowie i w całym okręgu wyborczym. Prawda odniosła zwycięstwo nad zdrajcą.

Radłowski.

# Z CAŁEJ POLSKI.

## Nie mogą zapomnieć kajzera.

**PIWNICE**, pow. Wąbrzeźno (Pomorze). Odpływająca do faterlandu z Pomorza fala Niemców, zostawiła resztki, które są przedniemi placówkami niemieczyny i starają się utrzymać swe dawne znaczenie kosztem Polaków, w czem pomagają im sami Polacy. Jaskrawym dowodem są stosunki panujące w szkole we wsi Piwnice pow. Wąbrzeskiego. Istniała przedtem w wyżej wymienionej wiosce szkoła niemiecka, nie było szkoły polskiej. Dopiero w roku szkolnym 1925/26 na skutek kilkakrotnych zabiegów Polaków otworzona została szkoła polska, nauczycielkę mianowano p. Łaske. Rada Szkolna miejscowa złożona przeważnie z Niemców pod przewodnictwem sołtysa Polaka, ale sprzyjającego Niemcom, zupełnie zignorowała szkołę polską, gdyż nie postarała się o najniezbędniejsze pomoce naukowe. Nic nie pomogły zabiegi i próby nauczycielki, dopiero interwencja członków Rady Gminnej Polaków osiągnęła po części rezultat. Po macoszemu też traktowano nauczycielkę polską w przeciwieństwie do nauczyciela Niemca. **Pierwszej przeznaczono na mieszkanie pokój letni, przerobiony ze strychu**, nie nadający się do zamieszkania w zimie z powodu niemożliwości ogrzania go, drugiego pozostawiono przy posiadaniu 5 pokojowego mieszkania, 11 morgów ziemi i dużego sadu. Gdzie sprawiedliwość? Widzieliśmy trudne położenie nauczycielki i chcieliśmy jej dopomóc, od najniższej instancji wnosiliśmy podania z prośbą o zmianę mieszkania, lub wyremontowanie posiadanego — do najwyższej — ministerstwa W. R. i O. P. Odesłano nas do Rady Szkolnej miejscowej. Pan Inspektor chciał się do prób naszych przychylić i oddać 1 pokój na dole nauczycielce, ale oparł się temu Polak, sołtys i Niemcy. Nauczycielka nie chcąc przyplacić zdrowiem z powodu zajmowania nieodpowiedniego mieszkania, prosiła o przeniesienie. Na jej miejsce mianowano nauczyciela, który znów musi cierpieć za winy niepopelnione. **Czy długo ma jeszcze nauczyciel polski czekać na wymiar sprawiedliwości, długo jeszcze niedośtetwo polskie pozwoli by Niemiec miał wszystko, a Polak nawet odpowiedniego mieszkania był pozbawiony?** Dla wyremontowania mieszkania nauczyciela-Polaka nie ma Rada Szkolna miejscowa funduszy, na odnowienie gruntowne na tapetowanie i lakierowanie salonów Niemca, pieniądze się znalazły; dlaczego? Odpowiedź łatwa. Nie mogą zapomnieć kajzera, więc nie uwzględniają słusznnych żądań Polaków, chcących przyjąć z pomocą swemu nauczycielowi. Mamy nadzieję, że władze polskie zainteresują się tą sprawą i ujmą się za szkołą polską i jej nauczycielem, nie pozwalając dłużej na szykanowanie przez Niemców szkoły i nauczyciela polskiego.

Józef Wojtak. Berkowicz Jan. Polny Józef.

## Hindenburg czy Mościcki?

**SZUBIN** (Poznański). Wielkie zgorszenie wywołało u nas postąpienie naczelnego organu endecji „Kurjera Poznańskiego“ w Poznaniu. Pismo to, nieuznające obecnego rządu, bryzga raz za razem jadem nienawiści, przeciw Piłsudskiemu i w zaślepieniu dokonuje rzeczy, które zasługują na jaknajostrejszą naganę i potępienie. Oto, gdy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej gościł w Krakowie i cała Polska z wielkiem wzruszeniem czytała wszelkie szczegóły z tego historycznego pobytu Prezydenta na Wawelu, endecki „Kurjer“ manifestacyjnie zajął się... opisywaniem uroczystości, jakie odbywały się w Niemczech z okazji 80-tej rocznicy urodzin generała Hindenburga! Opisywał to w słowach więcej niż pochlebnych dla pruskiego generała, rozkoszując się nawet łaskawem oświadczeniem Hindenburga, „że z wdzięcznością myśli (Hindenburg) o tych wszystkich, którzy składają mu życzenia“. Kto wie, czyby endecki redaktor i łały p. generała pruskiego nie liznął, gdyby ten łaskawie zechciał ją, w jego stronę wyciągnąć?

A o pobycie Prezydenta Polski w Krakowie nie pisał Kurjer ani słowa. Nie istnieje dla nich, bo to nie z ich obozu człowiek. Nie jest to ni Grabski, ni Kucharski, ni Witos, ni Popiel, ni Dmowski — żaden sławny operator skarbu — ale o grozo!, człowiek wielkiej nauki, wielkiej uczciwości i rozumu i co najgorsze przyjaciel Marszałka Piłsudskiego. My chłopci i robotnicy trzęsiemy się wprost z oburzenia na tą niepoczytalną i nikczemną robotę endeków i ich prasy. Czekamy tylko chwili, byśmy mogli zrzucić z siebie okowy rządów chjenopiastowych w których nasza dzielnica jeszcze trwa. Ale i tu nadejdzie chwila odrodzenia, chwila sanacji.

Maciej Karbowiak.

## Jak doszedłem do Przyjaciela Ludu.

**STARE TROKI** (Wileńszczyzna). Gdy miałem zamiar zaabonować sobie na stałe jakieś pismo, przeznaczone dla chłopów, rozpisałem listy o numerach okazowe prawie do wszystkich tygodniowych pism ludowych w Polsce. Przeglądając wszystkie, porównałem i przyznać muszę bez żadnego wahania, że od razu ze wszystkich najlepiej spodobał się mi Przyjaciel Ludu, którego uważam za najlepiej pisane pismo dla chłopów w całej Polsce. Dlatego posyłając pierwszą część prenumeraty zawiadamiam, że stałe będę czytelnikiem Przyjaciela, jak i proszę o nadesłanie mi kilku czeków, bym mógł Przyjacielowi zjednać kilku nowych czytelników.

Wincenty Abucewicz.

## Okręg Bydgoski pragnie odłączyć się od Poznańskiego wojew. a przyłączyć się do Pomorskiego.

**BYDGOSZCZ**. Już z chwilą odzyskania wolności i przyłączenia Pomorza i okręgu nadnotecznego do Rzeczypospolitej Polskiej, tak miejscowe czynniki jak i wojewoda pomorski ze starostą krajowym w Toruniu zainicjowali przyłączenie miasta Bydgoszczy oraz powiatów: bydgoskiego, szubińskiego, wyrzyskiego, inowrocławskiego i miasta Inowrocławia do województwa pomorskiego, która to inicjatywa nie odniosła pożądanego rezultatu. Wprawdzie projekt ten pod wpływem zaleceń komisji dla naprawy administracji w drugiej połowie 1924 r. zdawał się być bliskim realizacji, jednak przez wygaśnięcie z końcem 1924 r. pełnomocnictw dla rządu dla przeprowadzenia zmian granic województwa w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, odsunięto tę sprawę na czas dłuższy. Podjęte ponowne zabiegi miasta Bydgoszczy, a które znalazły tym razem nader życzliwe stanowisko ministra praw wewnętrznych p. gen. Składkowskiego, idą w tym kierunku, by sprawę przyśpieszyć, ponieważ dalszy rozwój, a nawet zachowanie dzisiejszego stanu tak świetnie zapowiadającego się rozwoju miasta Bydgoszczy przy utrzymaniu obecnego podziału administracyjnego jest niemożliwym.

B. C.

## Korzyść, której nie umiemy ocenić.

**KOZMINEK**, pow. Kalisz. Niejeden z nas chłopów żałuje kilku groszy na opłacenie gazety tak pożytecznej jak Przyjaciel Ludu, aczkolwiek mogą stwierdzić z własnego doświadczenia jak i z wypadków przeżemnie obserwowanych, że groz wydaną na Przyjaciela Ludu sownie się opłaca, gdyż słuchając rad i informacji Przyjaciela ja i inni uniknęliśmy kar, szkód i t. d. jakie ponieść i zapłacić musieli ci Bracia, którzy nie rozumieją jeszcze pożytku z czytania gazety. Prawda, że jest wiele gazet niepożytecznych a zwłaszcza wśród gazet wysyłanych na wieś. Ale to przecie łatwo poznać i ocenić czy z prenumerowanej gazety ma się jakąś korzyść. Dlatego dołożmy najwięcej starań, by redaktorom Przyjaciela umożliwić stałe powiększenie objętości gazety, byśmy mogli jeszcze więcej ciekawych i pożytecznych wiadomości czerpać z tej treści.

Kazimierz Marczak.

## Praca organizacyjna w Tarnowskiem.

**Z POWIATU TARNOWSKIEGO**. W tygodniu od 2 do 9 października byłem na zebraniach w Gromniku, Chojniku, Lechwinie, Szczepanowicach, Koszycach małych i Koszycach wielkich. Wobec robót polnych zebrania nie były liczne, ale wszędzie spotkałem się z wielką życzliwością dla Stronictwa Chłopskiego i z dowodami czci dla Marszałka Piłsudskiego, a z chęcią pozbycia się wpływów szkodnika Witosy. Niektórzy nie wiedzieli aż do mego przybycia, że Witos stracił już wszelki wpływ i pies z kulawą nogą z nim się nie liczy. Bali się jego mściwości i dlatego milczeli. A skoro się dowiedzieli, że Witos już jest bezsilny i nikomu szkodzić nie potrafi, to byli bardzo uradowani. Przez swoich wójtów i różnych dojlidziarzy trzymał Witos ludność w istnej niewoli aż do tego czasu. Teraz się to szybko zmienia i w krótkim czasie nie będzie nigdzie witosików.

Henryk Stankiewicz.

## Wygrane wybory gminne.

MODLIBORZYCE, powiat Janów Lubelski. — Wybory do Rady gminnej miasta i gminy Modliborzyce. Wybrani na radnych zostali p. p.: Jan Pietras z Dąbia, Józef Kisiel ze Słupia, Andrzej Orłowski z Modliborzyca, Roman Chrzanowski z Modliborzyca, Kazimierz Wójtowicz z Modliborzyca, Piotr Sajdak z Wolicy, Jan Rychlak z kol. Sute, Jan Drzazga z Wolicy, Franciszek Wieczorek ze Stojeszyna, Jan Lipiński ze Stojeszyna, Jan Gaska z Zarajca i Jan Drewniak z Gwizdowa. — Większość w Radzie jest związkowców. Wymienieni powyżej radni są dzielni ludzie, wśród których jest paru takich, którzy od dłuższego już czasu zajmują się pracą społeczną, to też ludność gminy z wyboru tych ludzi na radnych, jest w zupełności zadowolona.

## Ufajmy tylko uczciwym.

SIENNICA KRÓLEWSKA, pow. Krasnostaw. — Szanowni Czytelnicy! Dla ostrożności i przestrogi innych podajemy na łamach naszej gazetki przebieg gospodarki w Spółdzielni mleczarskiej powstałej przed trzema laty. Pierwszym prezesem aż do kwietnia b. r. był ob. Banach Stanisław, który pracował uczciwie i dbał o rozwój spółdzielni a końcowe zamknięcie rachunków wykazało nadwyżkę w kwocie 800 zł. W kwietniu b. r. różni krzykacze zdołali usunąć pracowitego Banacha, a prezesem wybrali Stanisława Jakóbca, który w przeciągu pół roku spółdzielnię doprowadził do upadku, a lustrator z Warszawy wykrył brak przeszło 2.000 złotych. Fakt powyższy powinien być dla wszystkich nauczka, aby podobne funkcje powierzali ludziom uczciwym i niezłomnym.

Członkowie spółdzielni.

## Chjeńskie machinacje.

Na sesji Rady powiatowej w Gorlicach 8 bm. wystąpił starosta Ricci z wnioskiem za wprowadzeniem gmin zbiorowych. Twierdził, że ma polecenie od Rządu, aby tę uchwałę przeprowadzić, a wreszcie, że ustawa tak nakazuje. Ob. Gajewski przedstawiał, że wszystkie gminy w powiecie są temu stanowczo przeciwnie, że nawet dyskusja nad tą sprawą jest nie na czasie teraz przed wyborami sejmowymi, że nie widzi żadnej racji, aby Rząd to wielkie zagadnienie teraz forsował itd. Ale starosta Ricci obstawał przy wniosku, a witosik ks. Kędra razem z kolegami Grędałskim i Rybczykiem pomagali Ricciemu całą forszą. Ostatecznie czterema głosami (Gajewskiego, Kaczmarczyka, Lenarda i ruskiego dziekana ks. Kałużniackiego) wniosek Ricciego odroczono.

Następnie napierał starosta Ricci na Radę powiatową, aby wyznaczyła fundusze na utworzenie posady lekarza okręgowego z siedzibą w Gorlicach. Daremnie znowu przedstawiał ob. Gajewski i inni, że brak na to funduszy nadwreżonych przez kupno samochodu dla przejażdżek p. Ricciego z Długoszem na wycieczki, że wreszcie w Gorlicach jest fizyk, są lekarze szpitalni i kilku wolno zarobkujących, więc nie potrzeba obciążać budżetu wydatkiem kilku tysięcy złotych. Nic to nie pomogło, p. Ricci sforsował wniosek o rozpisanie konkursu.

Wreszcie i w trzeciej sprawie o zezwoleniu Bieczowi na otwarcie Kasy Oszczędności p. Ricci wystąpił przeciw Bieczowi, zapewne, aby nie stwarzać konkurencji gorlickiej K. O., w której chjenopiast władza podobnie, jak władał Polską aż do napędzenia w maju 1926.

Cała działalność p. Ricciego i jego przyjaciół w Gorlicach wywołuje powszechne, coraz większe rozgoryczenie. Głośne są domysły, że w taki sposób chcą chjenopiasty zbrzydzić rządu Marszałka w oczach ludności. Zwłaszcza forsowanie wniosku o gminy zbiorowe w tej chwili wygląda rzeczywistość na wrogą machinację.

Racławicki.

## Miłośnik alkoholu.

PLAWNA, pow. Grybów. Dnia 25 zm. zjawił się tu poseł Dubiel w asyście Chwastka z Grybowa i u Antoniego Cielucha przez godzinę wygadywał przeciw rządowi Marszałka Piłsudskiego najróżniejsze kłamstwa. Ale że już i u nas chłopci wiedzą, iż p. Dubiel zakochany w pijaństwie i zapewne nie wie, co mówi, więc mowy nie brali poważnie. Dowiedzieliśmy się tyle, że p. Dubiel co ma to przepija, a p. Stapiński stara się o ulepszenie swego gospodarstwa. To też „Piast ledwie zipie“ jak powiedział p. Dubiel, a Przyjaciół Ludu powiększa się i rośnie w siły. Na zakończenie Chwastek z Grybowa ofiarował p. Dubielowi swoje zaufanie, ale chłopci zbyli to milczeniem.

Obecny.



Widok z miasta Piotrkowa.

## Okręg. Tow. Rolnicze w Rzeszowie.

Do czerwca br. było tutejsze O. T. R. bagienkiem piastowskim. Skoro jednak nastąpił nowy instruktor inż. Kamiński, to rychło nastąpiła zmiana na lepsze. Wybrano nowy zarząd, klikę piastową napędzono i skutki pracy już są widoczne. Kółka Rolnicze prawie wszędzie już ożyły, gdyż i lustrator J. Jawka okazuje gorliwość i bezstronność w pracy. Proszę to obwieścić na dowód, że Przyjaciół Ludu za złe kara, a za dobre wychwala.

Rogała Stanisław.

## Wojna gazowa.

WARSZAWA. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie na polu Mokotowskim wielka próba wojny gazowej obrony przed strasznymi skutkami działania gazów, które bezsprzecznie w przyszłej wojnie będą odgrywać najważniejszą rolę. Widzów zgromadziło się około 40.000. Trzy aeroplany rozrzuciły kartki propagandowe. Za chwilę dała się słyszeć strzelanina z armat, karabinów maszynowych i ręcznych. To „nasi“ zmuszeni byli bronić się przed atakiem nieprzyjaciela. Później przed oczyma widzów roztoczył się wspaniały widok nieszkodliwych gazów, które okryły rozległe błonia i zgromadzoną publiczność.

Przy schodzeniu z pola mokotowskiego publiczność zaczęła nagle podnosić chusteczki i ręce do oczu pełnych łez. Każdy wiedział doskonale, że to są skutki działania nieszkodliwego gazu „łzawego“.

Nowiński.

## Zawodowi rzną się nożami.

HUCISKO p. Wieliczka. Wszyscy słyszeli coś nie coś o związku zawodowym rolników, którzy są wystugaczami chjenoobszarników. Dnia 18-go września odbył się w naszej wsi festyn na dochód tego związku, w czasie którego aż 9 ludzi samych „zawodowych“ pokrajało się nożami, a pomocnik pana rolnika głównego hrabiego Łubieńskiego, baron Lipowski gonił wśród bijących się i krzyczał wiele wlezie. — Oto prawdziwa i dobra praca obszarnicza. — Strzeżcie się chłopci tej zakały i nie wierzcie ich pięknym słowom.

Rolnik.

## Ks. H. Uchmann, proboszcz w Sieniawie, jako wróg Marszałka.

1) W czasie przewrotu majowego wyraził się do kilku ludzi: — „teraz temu bolszewikowi (p. Marsz.) zrobią już z pewnością koniec“.

2) W czasie ubierania sali tuł. Kasyna na uroczystość opłatka w r. 1926 zawieszono i przybrano zielenią portret Marszałka. Uchmann polecił go zdjąć i zabronił powtórnie zawieszać.

3) To samo i przed zabawą Policji Państw. w sali tuł. Tow. Spożywczego.

4) Jako proboszcz a nawet w charakterze spowiednika występuje stale przeciw rządowi p. Marszałka w zapamiętały sposób. — (Mój art. „Polityka w konfes.“).

5) Przed wiecem naszym 14 lipca b. r. namówił robotników zajętych przy budowie Sokoła, by w czasie wiwatowania chłopów na cześć Prezy-

denta i Marszałka gwizdali i wołali precz. I tak było. W tym celu kierownik robót Łańcucki J. opuścił na czas wiecu budowę i pilnował wykonania polecenia ks. Uchmanna osobiście.

Juźwiak.

## List otwarty

do p. Jana Podczaskiego, pełnom. ord. Czartoryskich i ks. Henryka Uchmana, proboszcza w Sieniawie.

W związku z moimi artykułami w „Przyjaciół Ludu“ p. t. „Polityka w konfesjonale“ oraz „Kto jest przyjacielem brudu“ uchwaliła grupa dworskich sługusów na twój wniosek p. pełnomocnika „nie podawać mi ręki“ z powodu „niesłychanego ataku na czcigodnego proboszcza H. U.“ z mej strony.

Dziwi mnie podobnie jak i innych obywateli, że tylko na tyle akurat stać was panowie było mimo że pod artykułami widniało pełne moje imię i nazwisko, a za miejscem mego pobytu męczących poszukiwań przedsięwzięć wcale nie potrzeba. — Czy to może waszemu radcy prawnemu Stremichowi zabrakło na ten moment oleju w głowie, by was oświecić, co z takim śmiałością „oszczerca“ czynić należało. Prostu zabrakło wam odwagi do „wyprania“ honoru ks. U. tam, gdzie należy! Wnioskując z twego ks. kanoniku powiedzenia, — „my z tak paskudną sprawą przed sąd wyjeżdżać nie możemy“ — ośmielam się stwierdzić, że właśnie odwagi tobie i obrońcom twego honoru zabrakło. Tak! tak! Paskudna to bowiem sprawa — lecz nie dla mnie. W tem sęk cały. Inaczej zjedlibyście mnie żywcem z kosteczkami i jeszcze się oblizali.

Przyjmijcie obaj panowie do wiadomości, że zadowolony jestem, że nie potrzebuję dotykać waszych rąk jak dotychczas. Twoim podwładnym panie pełnomocniku nie dziwię się wcale z powodu ich stanowiska w tej sprawie. Oni pełnią swój „obowiązek“, wszak inaczej pozabawiłbyś ich chleba.

Cieszy mnie jednak, że ludzie o umysłach i charakterach ponad-ekonomskich zajęli w tej sprawie odmienne od waszego stanowisko.

Przy tej sposobności pozwalam sobie zapewnić panów, że wasze wszelkie wysiłki w kierunku dalszego otumaniania ludu waszemi bogo-ojczyźnianio-chjeńskimi hasłami spełzną na niczym. Na nic twoje ks. kanoniku kazania polityczne, bo sam widzisz, że lud ich nie słucha i z kościoła ucieka; na nic twoje straszaki i groźby panie pełnomocniku. Lud zbudzony raz nie usnie na wasz rozkaz. Pod waszą kuratelą, która mu już bokiem wyłazi już więcej nie pójdzie. Wybijcie to sobie z głowy i ze względu na wasze cenne zdrowie pójdźcie śladem p. Stremicha i... spoczniście se kapeczkę, a zajmijcie się jako arcypryncipi tem, by ordynacja już raz zaległa, należne skarbowi państwa daniny zapłaciła. Zapewniam panów o troskliwej a baczej i nadal pamięci z mej strony.

Juźwiak Piotr.

## Poseł zaginął.

Z Łucką donoszą:

Poseł Paszczuk, który należał do komunistycznej frakcji parlamentarnej, opuścił szeregi komunistyczne i przeszedł do grupy ukraińskiej. Po ogłoszeniu w prasie ukraińskiej motywów swego kroku i po zapowiedzi rewelacyjnych doniesień o pracy parlamentarnej frakcji komunistycznej, poseł Paszczuk nagle gdzieś znikł. Już z górą od tygodnia nikt (ani rodzina, ani przyjaciele posła) nie wie, gdzie on się znajduje.

W sprawie tej krążą najfantastyczniejsze wersje. Według tych pogłosek poseł Paszczuk rzekomo został porwany przez komunistów, którzy wymusili na nim list, odwołujący wystąpienie z parlamentarnego klubu komunistycznego, a następnie zamordowali go. Inna wersja głosi, że komuniści wymusili na posle Paszczuku list, który ogłasza i pokazuje na wiecach poseł Wojtriuk, a następnie wywieźli go na terytorjum Rosji sowieckiej i osadzili w więzieniu.

## Nie tylko chlebem...

SMARZOWICE (Górny Śląsk). Już Chrystus nam wskazał, że nie tylko samym chlebem człek żyć powinien. Musi mieć człowiek jakieś ideały i pragnienie zrozumienia prawdy. Jest mu to równie do życia potrzebne, jak i sam chleb i co z chlebem powszednim jest związane. Im większe uświadomienie, tem łatwiejszy i czystszy jest chleb powszedni, przez nas spożywany.

Na konieczność uświadamiania wskazują nam, chłopom i robotnikom, przewodcy nasi, odważnie głosząc prawdę, bez strachu przed prześladowaniem i więzieniem. I prawdą jest, że kto dla idei

pracuje, ten może spokojnie nawet oczy zamknąć. Posiew poświęcenia i pracy dla walki i ideał uświadomienia musi wydać owoce.

Również prawdą jest, że każdy zdrajca ideałów musi ponieść zasłużoną karę. Rzesza ludowa ma zaś pamiętać, że danie posłuchu zdrajcom ideałów jest ciężkim grzechem wobec ogółu i każdy powinien zawsze pamiętać, że grzech zdrady wyciśnie krwawe łyżę u reszty naszych Braci.

Roman Frączek.

## Z Gorlickiego.

**POWIAT GORLICE.** Tymczasowy Zarząd Powiatowy w Gorlicach, wyznaczając na ostatnim swym posiedzeniu 3 delegatów Rady Powiatowej do Rady Szkolnej Powiatowej w Gorlicach, wybrał między innymi jednego chłopca Jana Lenarda z Binarowej.

Chłopi, ponosząc znaczne ciężary na szkolnictwo powszechne, interesowani są w tem, co się dzieje w Radzie Szkolnej Powiatowej i powinni mieć tam głos, to też należy się im tam odpowiednia reprezentacja. Dobrze się stało, że wybór padł właśnie na Jana Lenarda, naszego wybitnego działacza, jako przedstawiciela stronnictwa w powiecie najsilniejszego a więc uprawnionego do reprezentowania interesów chłopskich. Wybór ten jest zarazem dowodem zaufania i uznania Tymczasowego Zarządu Powiatowego dla osoby i dotychczasowej działalności ob. Lenarda.

Swój.

# Z POLITYKI ŚWIATOWEJ.

POLSKA—FRANCJA—ROSJA.

Minister spraw zagranicznych Zaleski odbył w Paryżu naradę z francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem w sprawie przygotowywanej umowy z Rosją o nieagresji, czyli wzajemnym szanowaniu pokoju. Francja prowadzi takie same układy z Rosją. Ministrowie ustalili, że zawrzcę się mające umowy z Rosją nie naruszają traktatu przyjaźni między Polską i Francją.

POLSKA—LITWA—ANGLJA.

W Paryżu odbył min. Zaleski również z angielskim ministrem spraw zagr. Czemberlenem rozmowę na tle nieprzyjaznych wystąpień rządu litewskiego przeciw Polsce. Gazety rosyjskie wyrażają domysł, że Czemberlen godzi się na to, aby Litwa weszła w taki stosunek do Polski, jaki był między Węgrami a Austrią. Również według gazet rosyjskich Anglja miała się zgodzić na polski plan przymierza z Ukrainą i Białorusią. Bolszewicki rząd rosyjski weszły we wszystkim przygotowania angielskie przeciw ustrojowi rosyjskiemu.

BULGARJA—JUGOSŁAWJA.

Przez cały ubiegły tydzień groził każdej chwili wybuch wojny między Bułgarią a Jugosławią z powodu zastrzelenia generała serbskiego przez spiskowców bułgarskich w Macedonii. Spór między temi państwami jest na ręce Włochom. Podobno i agenci niemieccy podniecili do wybuchu wojny. Jednak Anglja i Francja zdołały zapobiec wybuchowi.

ZMIANA W CHINACH.

W chińskiej wojnie domowej nastąpiła wielka zmiana. Armia północna Czang-Tso-Lina zaatakowana z dwóch stron uległa rozbiciu i cofa się w nieładzie do stolicy, Pekinu. Przewidują nawet rychłe zdobycie Pekinu przez armię południową, walczącą o uwolnienie Chin zarówno od wpływów rosyjskich, jak i angielskich.

WALKI W MEKSYKU.

Wybory parlamentarne, właśnie rozpisanie, nastroją przeciwnikom teraźniejszego prezydenta Callesa sposobność do ostrej rozgrywki. Dochodzi aż do formalnych bitew z użyciem karabinów maszynowych i armat. Klerykali przyduszeni przez Callesa rzucają do walki wszystkie swoje wpływy. Rząd jednak zwycięża. 10 bm. rozeszła się pogłoska o zamordowaniu Callesa, ale okazała się nieprawdziwą.

Lekarz Dentysta

**ALEKSANDER ROMM**

609

w Krośnie

ordynuje w domu p. Zygmuntowicza obok kościoła OO. Kapucynów. Leczenie, plombowanie i wyjmowanie zębów w znieczuleniu. Zęby sztuczne na kauczuku i złocie. Ceny przystępne. Przyjezdnych załatwia się natychmiast.

# Z EMIGRACJI.

**CENTRAL FALL I PAWTUCKET R. I.** Panuje tu u nas dużo biedy, bo w fabrykach tkackich nastąpił zastój. Pracuje raptem połowa fabryk a nawet największa, General Fabrik Corp., zatrudniająca około 1400 robotników przerwała dnia 10-go września pracę. Donoszę o tem, by ostrzec tych, którzy występują z żądaniem do rodaków w Ameryce o pomoc finansową, że nasze warunki są obecnie bardzo trudne i na pomoc pieniężną nas nie stać.

Gierłasiński.

**MEZY, Francja.** Ze łyżą w oku czytaliśmy w Przyjacielu Ludu opis strasznej klęski powodzi, jaka nawiedziła Małopolskę Wschodnią. Klęska ta osłabia naszą nadzieję na powrót do Ojczyzny z Francji, gdzie przebywamy my, wygnańcy za kawałkiem chleba. Trzeba tu za pracę przejść nieraz dwieście albo i trzysta kilometrów na piechotę, boso, obdarcie, śpiąc pod stogiem siana, czy płotem. Przytem Francuzi — co już nieraz było przez polską prasę podnoszonem — odnoszą się do nas Polaków wprost wrogo.

Wielkim głosem wołam do kandydatów na jazdę do Francji: nie jedźcie, czeka was tu nędza a kto wie czy nie zguba. U nas są już tysiące takich, którzy do Polski chcą powrócić, ale nie mają pieniędzy na powrót. Byli też i tacy, co woleli pójść te tysiące kilometrów pieszo do Polski, jak tu jeszcze choć dzień jeden zostać.

Łączę dla wszystkich serdeczne pozdrowienia  
Piekarz Bartłomiej z Gorlickiego.

**EMIGRACJA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH PRZEZ „ZIELONĄ GRANICĘ“.** Stany Zjedn. Ameryki Półn. bronią się przed przeludnieniem, by uniknąć niepożądanych kryzysów gospodarczych i politycznych. Mimo ograniczenia zezwoleń na wjazd i bardzo skrupulatnej kontroli, wielka ilość cudzoziemców przedostaje się przez tak zw. „zieloną granicę“, przez Meksyk i Kanadę. Obecnie ma się znajdować na terenie Stanów Zjedn. około 3 mil. osób, które przybyły tu nielegalnie. Miejscowe władze wydalają poza granicę Stanów Zjedn. przeszło 1000 osób miesięcznie. Waszyngtoński komisarz imigracyjny proponuje, aby kongres amerykański uchwalił prawo, któreby ograniczyło imigrację nie tylko z krajów zamorskich, ale i z Kanady i Meksyku, skąd przedewszystkiem przychodzi niepożądany dla Stanów element. Prawie pewnym jest, że oprócz tego uchwali Kongres prawo o obowiązkowym spisie cudzoziemców. W przyszłości nikt nie przeciśnie się do Ameryki bez legalnych papierów.

**ZAPOWIEDŹ WYCIECZEK Z AMERYKI DO POLSKI.** Prasa polsko-amerykańska donosi, że dwie największe organizacje nasze w Stanach Zjednoczonych: Związek Narodowy Polski i Związek Polek przygotowują na przyszły rok podróże wycieczki do Polski. Znany publicysta polsko-amerykański, p. Tomasz Kozak jest zdania, że sam Związek Narodowy powinien zwerbować na wycieczkę najmniej 5000 pielgrzymów. Buffalowski „Dziennik dla Wszystkich“ rzuca myśl wycieczek młodzieży polskiej: z Ameryki do kraju ojców. Redaktorka tego pisma p. M. Nesterowicz pisze: „W przyszłości muszą być urządzone oprócz wy-

cieczek dla dorosłych i wycieczki dzieci i młodzieży przez rozmaite organizacje. Dzieci amerykańsko-polskie i młodzież powinny poznać kraj swoich przodków. W tym celu koniecznym jest organizowanie komitetów, czy to przy gminach związkowych, czy przy innych zrzeszeniach, któreby wyłącznie temi sprawami się zajmowały. Na koszt wycieczek dzieci wychodźstwa powinno całe polskie społeczeństwo stale się opodatkować. Wycieczki takie utrzymują łączność przyszłych pokoleń wychodźstwa z Macierzą i ożywiają duchem polskim tych wszystkich, którzy po nas zajmą miejsca w grupie polskiej w Stanach Zjednoczonych.

## Życie chłopskie w Ameryce.

Według obliczeń departamentu rolnictwa w Waszyngtonie ogólny dochód wszystkich farm w Stanach Zjedn. w ubiegłym roku, t. j. od 1 lipca 1926 r. do 30 czerwca 1927 r., wyniósł 12 miliardów, 670 milionów dolarów, czyli o 5 procent mniej, aniżeli ogólny dochód w roku poprzednim.

Na ogólny dochód skadają się dwie sumy, a mianowicie 9 miliardów i 549 milionów dolarów, jako gotówka ze sprzedaży wszelkiego rodzaju produktów farmerskich, i 2 miliardy, 531 milionów dolarów, jako wartość skonsumowanej żywności i opału na farmach. W poprzednim roku wysokość gotówki ze sprzedaży artykułów wynosiła 10 miliardów, 135 milionów dolarów, a wartość skonsumowanej żywności i opału 2 miliardy i 535 milionów dolarów.

Czysty dochód farmerów w ubiegłym roku, po odciążeniu wszelkich wydatków, wyniósł 2 miliardy, 440 milionów dolarów (ponad 21 miliardów złotych), podczas gdy w poprzednim roku 3 miliardy i 82 miliony dolarów. Czysty dochód zatem był o blisko 20 procent mniejszy, aniżeli w roku poprzednim.

## SKŁADKI.

NA POWODZIAN W DALSZYM CIAGU ZŁOZYLI:

Wł. Kurpiel 10 zł., Wł. Klima 1 zł., Ign. Kocoń 1 zł., St. Zub 10 zł., Str. Chłopskie Jazy 17 zł. 10 gr., Bronisław Zieliński 3 zł., Pęczak Andrzej 1 zł. Z Francji nadstali: Walerjan Łętowski 5 fr., W. Hruściel 9 fr., A. Krawczyk 2 fr., S. Szymański 5 fr., Jan Matuszewski 5 fr., St. Turbias 5 fr., K. Hara 5 fr., Jan Kocmirski 5 fr., Walery Hruściel 3 fr., Jan Kieliszek 2 fr., Józef Pietla 1 fr., Fr. Tujek 10 fr., A. Broczki 1 fr., Michał Ostrowski 2 fr., F. Kościański 5 fr., Adolf Kamiński 2 fr., Fr. Niedziela 3 fr., Bolesław Chudziński 3 fr., St. Studziak 4 fr., Józef Stańczyk 2.50 fr., H. Bernacki 2.50 fr., W. Linek 5 fr., W. Zesowiak 5 fr., K. Wojciechowski 3 fr., F. Fiszer Karol 1 zł., Str. Chłopskie Kombornia 25 zł., Str. Chłopskie Umieszcz 10 zł., Str. Chłopskie Zarzecz 7 zł., Str. Chłopskie Krawce 4 zł. 10 gr., Burdzy Antoni 50 gr., Piotr Drozd 50 gr., Michał Galek 1 zł., Marcin Galek 2 zł., Michał Paszcza 3 zł.

JAN LEŚNIEWSKI ur. 1897 Podborze-Mielec, unieważnia zagubioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Rzeszów. 612

## Baczność!

## Baczność!

**Włościanie!** Czy wiecie gdzie dziesiątki tysięcy Włościan składają swe podziękowania za cenne wyroby i korzystne zamiany lnu, konopi, kłaków, wełny oraz przędzy na gotowe wyroby jak płótna, cągły, zefiry, barchany, obrusy, ręczniki, sukna i t. d. Tylko w tej od 25 lat istniejącej jedynej tego rodzaju sumiennej fabryce a to

w Pierwszej Lwowskiej Konkurencyjnej Tkalni Włościańskiej  
**„Włóknopol“** we Lwowie, ul. Wybranowskiego L. 2.  
Stacja kolejowa Lwów-Podzamcze.

Nie zaś u kramarzy, którzy powstają z dnia na dzień, aby was swojemi reklamami w błąd wprowadzać. Uważajcie zatem dokładnie na nasz adres i czytajcie bacznie nasze afisze i cenniki, abyście nie wpadli w ręce tych niesumiennych handlarzy. Zwracajcie się tylko do nas z zapytaniami, a my wam bezzwłocznie wyślemy bezpłatne próbki i cenniki. — Agentów przyjmujemy na bardzo korzystnych warunkach.

## Baczność!

## Baczność!

# STRONNICTWO CHŁOPSKIE

## Kursy instruktorskie.

**ZARZĄDY POWIATOWE** Stronnictwa Chłopskiego raczą mnie zawiadomić w terminie do 17 października br., których działacze z powiatu możnaby zaprosić na trzydniowy kurs instruktorów. Również sami działacze o sobiście na ochotnika raczą się zgłaszać listownie.

**Kurs w Krakowie** obejmie powiaty: Kraków, Miechów, Olkusz, Chrzanów, Oświęcim, Biała, Żywiec, Wadowice, Maków, Myślenice, Nowy Targ, Wieliczka i Bochnia.

**Kurs w Bobowej** dla powiatów: Grybów, Nowy Sącz, Limanowa, Gorlice, Tarnów, Pilzno, Dąbrowa i Brzesko.

**Kurs w Sanoku** dla powiatów: Sanok, Krośno, Brzozów, Dobromil, Lisko.

**Kurs w Rzeszowie** dla powiatów: Rzeszów, Tarnobrzeg, Mielec, Kolbuszowa, Ropczyce, Strzyżów, Jasło, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Nisko.

Do uczestnictwa w kursach zachęcamy tych z pośród działaczy, którzy mają zapał do pracy organizacyjno-agitacyjnej na wsi, a zdrowie i stosunki rodzinne pozwalają im na opuszczenie gospodarstwa domowego na kilka tygodni.

Zarząd okręgowy rozpatrzywszy zgłoszenia wybierze po trzech kandydatów z powiatu i tym wysła zaproszenia z podaniem porządku dziennego i terminów kursu. Tylko wezwani przez Zarząd Okręgowy będą mogli uczestniczyć w kursie.

Jan Stapiński.

## ZAWIADOMIENIA:

**BACZNOŚĆ POWIAT JAROSŁAW!** Dnia 13 października tj. we czwartek odbędzie się wiec publiczny w Sieniawie o godz. 12 w poł. Referują posłowie Pluta i Berek.

**POWIAT SKAŁAT.** Powiatowy zjazd delegatów Str. Chł. odbędzie się 14 października o godzinie 10 w Skalacie. Ref. wicepr. okr. Wiacek i red. Przepióra ze Lwowa.

**BACZNOŚĆ POWIAT JAROSŁAW!** Dnia 14 października tj. w piątek odbędzie się wiec publiczny w Wietlinie o godz. 12 z udziałem posła. Referują Janusz i Opolski

**BACZNOŚĆ POWIAT ROPCZYCE!** W niedzielę 16 października po sumie wiec publiczny w gminie Czarna koło Sędziszowa w domu Romana Siwca. Ref. red. Stapiński i poseł Krempa.

**BACZNOŚĆ POWIAT PRZEWORSK!** Dnia 16 października odbędzie się Zjazd Powiatowy w Przeworsku w mlynie ob. Koniecznego z udziałem posła i ob. Opolskiego.

**BACZNOŚĆ OLKUSKIE!** Dnia 19 października (we środę) odbędzie się zjazd powiatowy Str. Chł. w Skale, w lokalu ob. Andrzeja Starczyńskiego, obok gminy. Przewodniczących gm. Str. Chł. i wszystkich którzy otrzymają zaproszenie ze względu na ważność spraw uprasza się o niezawodne przybycie.

Maksymilian Duliński, sekr.

**BACZNOŚĆ POWIAT DĄBROWA!** W piątek 21 października o godz. 11 wiec Stronnictwa Chłopskiego w Dąbrowie w sali „Sokoła“. Ref. poseł Pluta i inż. Długoszewski.

**BACZNOŚĆ OKRĘG BIECZ!** W niedzielę 23 października wiec Stronnictwa Chłopskiego w Bieczu po sumie. Ref. red. Stapiński i inni. Chłopi Związkowcy z okolicy jawicie się licznie.

**BACZNOŚĆ POWIAT RZESZÓW!** Dnia 23 października odbędzie się w Rzeszowie w Hotelu Polonia przy ul. Kolejowej Zjazd Powiatowy Str. Chł. Początek o godz. 10 rano. Referują posłowie.

**BACZNOŚĆ POWIAT BRZESKO!** W piątek 28 października o godz. 11 w Brzesku w sali „Sokoła“ wiec Stronnictwa Chłopskiego. Ref. red. Stapiński.

**BACZNOŚĆ POWIAT JAROSŁAW!** Sekretariat Str. Chłopsk. na powiat Jarosławski urzęduje w każdy piątek w „Hotelu Europejskim“ koło kolei w Jarosławiu. Gminy mające sprawy wyborcze gminne niezależatwione, zechcą się zgłosić do mnie w Sekretariacie, ustnie lub pisemnie.

Opolski, prezes.

**BACZNOŚĆ POWIAT WIELICZKA!** Zawiadamiamy wszystkie związki należące do okręgu sądowego w Dobczycach, że otwartym został w Dobczycach stały sekretariat w domu ob. Baranowej, który wszystkim związkowcom za okazaniem legitymacji udziela bezpłatnie wszelkich porad i pomocy w dniu jarmarcznych od 9 do 12.

Zarząd Pow. Wieliczka.

**BACZNOŚĆ OLKUSKIE!** Zawiadamiamy wszystkich Obywateli członków Str. Chł., iż za okazaniem legitymacji związkowej udziela porad lekarskich po cenie 2 złote Dr. Jan Kościuszko mieszkający w Skale. Przy przejazdach na miejsce do chorego ceny dla członków będą 30% niższe. Zupelnie biedni związkowcy porady lekarskie otrzymają po 1 zł., a bardzo często i bezpłatnie.

Zarząd powiatowy Str. Chł.

**BACZNOŚĆ ROPCZYCKIE!** Powiat nasz do niedawna jeszcze śpiący, beczynny, zbudził się pod wpływem wzmoczonej i owocnej pracy Str. Chł. i sam zaczął pracować, dając tego dowód na wielkim zebraniu powiatowym w dniu 25 września. Chcąc aby praca organizacyjna postępowwała w szybkim tempie apeluję do wszystkich dzielniejszych Braci Chłopów by organizowali swoje i sąsiednie wioski pod sztandarem Str. Chł. Wszelkiej pomocy w zakładaniu gm. Str. Chł. udzieli

Ignacy Kocoń z Nockowej sekr. Pow. Zarz. Str. Chł.

**BACZNOŚĆ POWIAT BOCHNIA!** Donosimy wszystkim związkowcom powiatu bocheńskiego, że otwartym został Sekretariat w lokalu Ferdynanda Kmaka, ulica Kościuszki L. 471 naprzeciw Sądu Powiatowego. Sekretariat udziela bezpłatnie wszelkich porad i pomocy za okazaniem legitymacji członkowskiej w każdy czwartek od 9 do 12 w południe.

Zarząd Powiatowy.

**ZAWIADAMIAMY** wszystkich Obywateli mieszkających w okolicach Niepołomic, iż za okazaniem legitymacji związkowej udziela porad lekarskich po cenie 3 złote Dr. Zieja lekarz mieszkający w Niepołomicach w domu p. Andrzeja Wimmera. Lekarz udziela porad tak związkowcom z powiatu bocheńskiego jak i krakowskiego i wielickiego.

**DOBRA,** pow. Jarosław. Dnia 25 z. m. odbyły się u nas poufne zebrania. Obecnych było 45 obywateli Polaków i Rusinów. Referował ob. Juźwiak, nauczyciel z Sieniawy. Po referacie i dyskusji uchwalono założyć Zw. Chł. w Dobrej do którego wszyscy obecni z wyjątkiem ordynackiego pacholka niejakiego Pazia przystąpili. — Po uchwaleniu wkładki mies. w wys. 20 gr. wybrano zarząd w składzie: ob. Karakuła Walenty przewodniczący, ob. Duda Fedko zast. przew., ob. Mach Józef sekretarz, ob. Kosior Jan, skarbnik. Wybrano też sąd polubowny, a wszyscy związkowcy zobowiązali się każdą sprawę sporną oddawać pod jego rozstrzygnięcie. — Obrady zakończono uchwaleniem rezolucji hołdowniczych dla p. Prezydenta Mościckiego i p. Marszałka J. Piłsudskiego. — Ob. Juźwiak złożył związkowcom gratulacje z powodu wygrania wyborów gminnych. — Następnie omówiwszy sprawy lokalne obrady zakończono. Zaznaczamy że zgoda ludności polskiej i ruskiej w Dobrej jest solą w oku dotychczasowych naszych księżopanińskich nieproszonych opiekunów.

Mach Józef, sekr. Karakuła Walenty, przew.

**STRUNIANY,** pow. Wieliczka. Poufne zebranie odbyło się w domu ob. Karola Jurasa dnia 9 bm. Po referacie ob. Łacha założono gminny związek Str. Chł. i wybrano zarząd: przew. Tomasz Juras, zast. Wojciech Jeleń, sekretarz Karol Juras, skarbnik Kasper Smender.

**NIELEPICE,** pow. Chrzanów. Dnia 2 października b. r. odbyło się publiczne zgromadzenie, na którym referat organizacyjny wygłosił ob. Tadeusz Schweitzer, poczem wpisało się 23 członków. Po wyczerpującej dyskusji w sprawach gospodarczych uchwalono składkę członkowską po 25 gr. miesięcznie.

Zarząd Str. Chł.

**ŚLEDZIEJOWICE,** pow. Wieliczka. Na poufnym zebraniu w domu ob. Karamonii w dniu 10 bm. po referacie ob. Łacha założono gminny związek Str. Chł. i wybrano zarząd: przew. Jan Giergiel, zast. Jakób Luraniec, sekr. Jakób Lembas, skarbnik Jakób Kudćak.

**DOBZYCE** pow. Wieliczka. Zjazd delegatów Związków Chłopskich z okręgu sądowego Dobczyce odbył się w dniu 5 bm. przy udziale kilkudziesięciu delegatów tak powiatu wielickiego jak i bocheńskiego. Obradom przewodniczył sędziwy prezes Powiatowego Zarządu ob. Jan Senderek. Red. Budzisz Władysław w dłuższym referacie przedstawił sprawy organizacyjno-polityczne wzywając delegatów do wyteżonej pracy. Po szerokiej dyskusji uchwalono votum ufności i podziękę organizatorom ob. Budziszowi i zarządowi powiatowemu oraz utworzono sekretariat związkowy na okręg sądowy Dobczyce. Okrzykiem na cześć klasowej chłopskiej organizacji zakończono obrady.

Sekretariat.

**FALKOWICE** pow. Wieliczka. Dnia 22 września 1927 odbyło się w domu ob. Antoniego Barszcza zebranie na którym po referacie ob. Łacha utworzono Związek Chłopski i wybrano zarząd: Przew. Antoni Barszcza, zastępca Antoni Chwajut, sekr. Władysław Pisarski, skarbnik Jan Jamka dróżnik powiatowy.

**OSOBNICA** pow. Jasło. Dnia 28 sierpnia odbyło się poufne zebranie, które zagał ob. Jakób Bara omawiając sprawy gospodarczo-organizacyjne. Dorwał się do głosu naganiacz Madejczyka niejaki Józef Woźniak, lecz wkrótce musiał z przemówienia zrezygnować, gdyż zebrani nie chcieli słuchać a ob. Kosek i J. Rolek dali mu ciętą odprawę, tak że niewiedzial którą się wy dostać. Zebrani zapytywali się gdzie jest szkoła którą on Woźniak w 1922 r. obiecywał wybudować jak będą głosił na Madejczyka. Dziś nie zmyła nas żadne obietnice piastowskich kandydatów, wiemy że siła nasza i zwycięstwo zależna jest od stanu organizacji Stronnictwa Chłopskiego.

Związkowcy.

**TREMBOWLA.** Dnia 25 września odbył się zjazd delegatów pow. Str. Chł., na który przybyło około 250 obywateli. Przewodniczył ob. Wincenty Malinowski z Plebanówki, referat polityczny wygłosił poseł Władysław Wójtowicz, poczem wybrano zarząd powiatowy w składzie: Wincenty Malinowski przew., z Plebanówki, Daniel Malicki z Trembowli, Wincenty Rząca ze Strusowa i Stanisław Bitenki z Budzanowa zastępcy. Jan Buczkowski i Kazimierz Dąbrowski sekretarze. Wojciech Krukowski skarbnik. Następnie uchwalono sprawić sztandar dla powiatowej organizacji, na co każdy członek ma złożyć 1 zł.

Jan Buczkowski, sekr. W. Malinowski, przew.

**ZBORÓWEK** pow. Wieliczka. Na zebraniu w dniu 27 września br. w domu ob. Jana Chomowa po referacie ob. Łacha założono gminny Związek Chłopski i wybrano zarząd: przew. Jan Chomow, zast. Józef Szczurek, sekr. Władysław Kielma, skarbnik Rudolf Fedziel.

**ZURÓWKI** powiat Wieliczka. Po referacie ob. Łacha w dniu 28 września br. w domu ob. Konstantego Zawadzkiego naczelnika gminy założono gminny Związek Chłopski i wybrano zarząd: przew. Wojciech Świeży podwójci, zast. Antoni Wójcik, sekret. Julian Miszczyk, skarbnik Franc. Babic.

**RACIBORSKO,** pow. Wieliczka. Zebranie poufne odbyło się dnia 4 bm. w domu ob. Józia Kurka. Referat wygłosił ob. Łach, poczem założono gminny związek Str. Chł. i wybrano zarząd: przew. Józef Kara, zast. Jan Raźniak, sekr. Franciszek Windak, skarbnik Stefan Ptak.

**SULKÓW,** pow. Wieliczka. Na odbytem dnia 6 bm. zgromadzeniu w domu ob. Jana Krawczyka I po referacie ob. Łacha, założono związek Str. Chł. i wybrano zarząd: przew. Jan Krawczyk I, zast. Wojciech Kot, sekretarz Marcin Zadak, skarbnik Wojciech Kania.

**CZERNACHOWICE,** pow. Wieliczka. Gminny związek Str. Chł. założono na zebraniu w dniu 8 bm. po referacie ob. Łacha w strażnicy gminnej. Przew. Michał Nowak, zastępca Jan Nowak, sekretarz Józef Luzaniec, skarbnik Jan Szewczyk.

**PRZYSIETNICA,** pow. Nowy Sącz. Na zebraniu poufnym po referacie o sprawach gospodarczych i organizacyjnych założyliśmy gm. Str. Chł., a do zarządu weszli: Michał Olszowski przew., Jędrzej Nalepka zastępca, Michał Tokarczyk sekr., Maciej Tokarczyk skarbnik i Jakób Tokarczyk deleg.



410 wartościowych przedmiotów 15 zł. 75 gr.

- |  |   |     |
|--|---|-----|
| 5) 1 miseczka do golenia aluminium.                    | 9) 1 grzebleń kieszonkowy z futerałem.        | 595 |
| 6) 3 chusteczki męskie duże.                           | 10) 1 scyzoryk stalowy.                       |     |
| 7) 1 para męskich podwiązek gumowych z dobrym zamkiem. | 11) 1 para spinek z ameryk. złota lub srebra. |     |
| 8) 1 krawat jedwabny we wszystkich kolorach.           |   |     |

i jeszcze 599 przedmiotów niezbędnych w każdym domu dla każdego człowieka. — Cały ten komplet wysyłamy tylko za zł. 15 gr. 75. Taki sam w lepszym gatunku L. — zł. 18 gr. 85. Gatunek N. — zł. 21 gr. 80. — Komplet wysyłamy pocztą w dobrym opakowaniu bez żadnego zaatku. — Płaci się przy odbiorze.

**Bez ryzyka.** Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. **Bez ryzyka.** Komplet niepodobający się przyjmujemy z powrotem i zwracamy gotówkę. Zamówienia prosimy adresować:

**Polska Konkurencja, Warszawa, Nalewki L. 23/25.**

Pod hasłem minimalny zysk, a wielki obrót wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia komplet składający się z następujących przedmiotów:

- 1) 1 zegarek męski nikłowy szwajcarski z dobrym chodem.
- 2) 1 łańcuszek do zegarka pozłacany lub nikłowy.
- 3) 1 brzytwa zagraniczna w dobrym gatunku.
- 4) 1 pedzelek do golenia z dobrym włosiem.

# DODATEK do Nr. 42 PRZYJACIELA LUDU

## Złote myśli Marszałka Piłsudskiego.

„Wśród olbrzymiej zawieruchy, w której miliony ludzi rozstrzyga sprawy jedynie gwałtem i przemocą, dążyłem, by właśnie w mojej Ojczyźnie konieczne i nieuniknione tarcia społeczne były rozstrzygane w sposób jedynie demokratyczny i z pomocą praw, ustanowionych przez wybrańców Narodu“.

„Wyrzekłem się tak łatwej w okrzykach formy, jak dyktatury jednego człowieka. Zrobiłem to jednak z całą rozważą i świadomą decyzją, pomimo, iż ufam swoim siłom i swej wewnętrznej wartości. Zrobiłem to zaś dlatego, żeby odzwyczajono się u nas w Polsce, zwać spokojnie wszystko na jednego człowieka, dając mu potem niechętną pomoc, bez dania codziennej, solidnej pracy wielkiej ilości ludzi, niezbędnej dla zreformowania przyzwyczajeni, tak silnie zresztą krytykowanych w całym aparacie państwowym“.

„Lecz cóż stanowi istotę silnego rządu? Istotą siły stanowi decyzja, pobierana w odpowiednim dla efektu działaniu czasie. Siły inaczej przedstawić sobie nie mogę. I zgoda — niech według zasad demokracji za tę siłę decyzji rząd będzie odpowiedzialny. Ale niechaj ma możność decydować, niech ma za co odpowiadać“.

„Niech Prezydent tworzy rząd, ale bez nacisku partji. — To jego prawo“.

„Hańba Polski, zarówno w okresie, gdy szła do upadku, jak i w nowej Polsce, tak zwanej demokratycznej, jest obciążenie swego przedstawiciela na zewnątrz i wewnątrz wszelkimi przysięgami, których sami wyborcy nie składają, albo składając, nie dotrzymują i odebranie temu przedstawicielowi nawet pozorów władzy bezpośredniej, która by ułatwić mogła w dotrzymaniu przysięgi, mówiącej między innymi o obronie godności imienia polskiego na świecie“.

„Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości w stosunku do tych, co pracę swą dla innych dają, nie może być w państwie — gdy nie chce ono iść ku zgubie — za dużo nieprawości“.

„Szczytną i wielce trudną funkcją rządu jest regulowanie wysiłków ludzkich, zmierzających w pewnym kierunku, danie im pomocy i zarządzenia w celu określenia stopnia tej pomocy“.

„Sięgamy do ludzi, chcąc, by oni sami pracowali, pozostawiając rządowi tylko to, co jest związane z funkcją rządu, a której mówiłem, a mianowicie regulację wysiłków ludzkich, zorganizowanie ich, o ile sobie przeczą, jak to się najczęściej zdarza“.

## Rozmaitości.

### Czem kłopotce się biskup kielecki.

Biskup kielecki Łosiński wydał ostre przepisy w sprawie długości spódnic i rękawów u bluzek kobiecych. Młodzi wikariusze dokonują już pomiarów w kościołach a nieprzestrzegające biskupiej mody kobiety przy pomocy różnych starych



Obrazek nasz przedstawia ogólny widok wzgórza Wawelu z zamkiem królewskim w którego murach gościł niedawno Prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki.

wiedźm wyprowadzają z kościoła. Ale jeśli już walka z nagością, to chyba biskup Łosiński będzie toczyć ją wszędzie. W niejednym kościele w jego diecezji wymalowano aniołów, którzy figlarnie pokazują ludowi modlącemu się nagie uda. Trzeba im będzie długie spódnice domalować. W Rzymie we Watykanie kaplica Sykstyńska malowana przez sławnego artystę Michała Angelo przedstawia taką ilość całkiem nagich (nawet bez opasek na biodrach) postaci, że niejedna parafianka biskupa Łosińskiego widząc je, ze wstydu by się spaliła. Gdyby biskup Łosiński został papieżem niewątpliwie zniszczyłby to dzieło sztuki, albo kazałby domalować nagusom biodrowe opaski. Ale na szczęście Łosiński papieżem nie będzie.

### Wieś bez mężczyzn.

W pobliżu Nowej Ładogi w Rosji, znajduje się wieś, która w końcu musiała zwrócić na siebie uwagę władz, ponieważ była zamieszkaną wyłącznie — przez same wdowy. Wysłano śledczą komisję rządową i ta stwierdziła wstrząsający fakt, że wszyscy mężczyźni w tej wsi zostali wymordowani. Kierowniczką tego zbrodniczego ruchu kobiet była wieśniaczka Zofja Safarin, jedna z najbardziej zwyrodniałych kobiet, jakie na świecie wogóle spotkać można. Była ona trzy razy zamężna i wszyscy jej trzej mężowie zmarli wśród tajemniczych okoliczności. Komisja stwierdziła, że dwaj jej mężowie, których zwłoki ekshumowano, zostali otruci. Ostatni mąż Safarinowej miał się rzekomo utopić, ale i tutaj się okazało, że zbrodnica żona najprzód odurzyła go jakimś środkiem oszalamiającym, a potem wywlekła z domu i wrzuciła do wody. Kiedy w wodzie powróciła mu świadomość i chciał się ratować, żona żelazną łopatą zdruzgotała mu czaszkę.

Zamordowawszy swego ostatniego męża, Zofja Safarin zaczęła nakłaniać wszystkie inne kobiety we wsi do mordowania mężów. Kobiety schodziły się na wspólne picie herbaty, a zakończeniem każdej z takich wizyt było zamordowanie kilku mężów. Kobiety urządzały również nocne zabawy, na które zapraszały mężczyzn, a kiedy ci byli już zupełnie pijani, ściągaly ich do piwnicy i tam mordowały. To bestjałskie, masowe mordowanie mężczyzn — rozpoczęło się po wojnie. Mężowie powrócili do wojska, chcieli znowu objąć kierownictwo gospodarstwa i domu, ale kobiety temu się sprzeciwiały, broniąc swoich praw, zdobytych w okresie wojennym. Zofja Safarin oświadczyła, że

złe traktowanie ze strony pierwszego męża, uczyniło ją zaciętą nieprzyjaciółką mężczyzn. Sama zamordowała 30 mężczyzn. Nie trudno przyszło jej namówić inne kobiety do zbrodni, ponieważ każda z nich miała swemu mężowi wiele do zarzucenia. W wypadku cofnięcia się jakiejś kobiety przed zbrodnią, Safarina sama osobiście mordowała ofiarę.

Naogół wymordowano 58 mężczyzn. Natomiast kobiety pozostawiały przy życiu swoich synów. Aresztowano wszystkie kobiety w tej wsi, wyjąwszy wdowy, których mężowie polegali na wojnie.

### Jak wygląda wnętrze ziemi?

Ziemia nasza jest od dłuższego czasu systematycznie w różnych swoich częściach i okolicach nawiedzana przez katastrofy, trzęsienia, których łańcuch rozpoczął się w Japonji, a ostatnio jego ogniwo znajduje się w Palestynie.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie jak wygląda wnętrze ziemi, która przedstawia nam się jako olbrzymia kula o zbitej masie. Opierając się na sygnalizacji aparatów seismograficznych i obserwacjach rozsianych po całej ziemi, dojdziemy do przekonania, że ziemia bez ustanku drży i faluje. W każdym roku zdarza się więcej niż 10.000 trzęsień ziemi, z których oczywiście my, ludzie odczuwamy zaledwie połowę. Nauka doszła do przekonania, że ziemia za 100.000 lat będzie miała zupełnie inny wygląd, niż dzisiaj. Aparaty seismograficzne notując skrętnie choćby najlżejsze drgania skorupy ziemskiej, czynią dla człowieka nauki glob ziemski niejako przezroczystym.

Według mozolnych a bardzo sumiennych badań przyrodników, ziemia posiada jądro żelaznikowe, posiadające średnicę prawie 5000 kilometrów. Jądro to okrążone jest jakby szeregiem skorup rozmaitemi warstwami, które zawierają metaliczne żelazo i kamienie, razem pomieszane. Ta powłoka kończy się w głębokości około 1.200 kilometrów, gdzie rozpoczyna się właściwa skorupa pokładu górskiego i znowu niejako oblepiona jest warstwą kamienia magnetycznego jednolitego, to znaczy bez zarysowań i nierówności. Ta ostatnia strefa sięga tylko do głębokości 50 do 60 kilometrów. I tu jest właściwa dziedzina trzęsień ziemi. Stąd wybucha przez poczynione kanały i szpary płynna magna, którą wulkany wypływają w formie potoków lawy na powierzchnię ziemi.

**Przyjaciele i Czytelnicy!** Cały październik, to wielki miesiąc konkursowy dla jednania przez naszych Przyjaciół nowych Czytelników. W okresie tym każdy, kto zjedna nam jednego nowego prenumeratora otrzyma możność wygrania drogą losowania jednej z następujących nagród, które przygotowaliśmy w obfitej ilości: 25 aparatów „Wulkan“ przeciw wzdęciu u bydła, 20 kos pierwszorzędnej jakości, 150 książek zajmującej treści, 25 rocznych bezpłatnych prenumerat Przyjaciela Ludu, 50 półrocznych i 100 kwartalnych bezpłatnych prenumerat Przyjaciela Ludu. — W tym celu załączyliśmy poprzednio czeki P. K. O., które w środku u góry zaopatrzone są numerem (na czeku wybitym czarno), nad napisem „Dowód wpłaty“. Na czeku tym należy wypisać dokładnie imię i nazwisko zjednanego Czytelnika oraz jego dokładny adres i przesłać do administracji Przyjaciela prenumeratę. Numer zaś trzeba zapisać u siebie w domu, by móc przy końcu października sprawdzić, czy będzie ogłoszony w Przyjacielu, jako obdarzony premią w losowaniu. — Poza czekiem, zaopatrzonym numerem, załączyliśmy dwa tygodnie temu również czeki bez numeru, przeznaczone na odnowienie prenumeraty przez dotychczasowych naszych Czytelników na czwarty, ostatni kwartał 1927 r.

# OKRUSZYNY.

## Nareszcie jednolite ustawodawstwo sądowe.

Jeszcze w bieżącym roku zapanuje w Polsce jednolite ustawodawstwo, a w szczególności nowy ustrój sądownictwa i ustawa o postępowaniu karnym zostaną w całej rozciągłości wprowadzone. Zdaje się, że też ustawę o postępowaniu cywilnym uda się ogłosić jeszcze przed 1 stycznia.

Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje cały szereg nowych prac ustawodawczych o mniejszym wprawdzie rozpięciu, ale mających bardzo duże znaczenie organizacyjne. Nowe ustawodawstwo polskie właściwie nie opiera się na jakichś specjalnych wzorach, jest opracowane zupełnie samodzielnie. Ponieważ w dziedzinie prawa niema wynalazków, ani twórczej fantazji, więc oczywiście powtarzać się będą pewne motywy. W przygotowaniu ustawodawstwa posługiwali się polscy prawnicy ustawodawstwem porównawczem 22 państw. Zdając sobie sprawę z tego, że polscy prawnicy będą musieli się wielu rzeczy uczyć, wprowadzony zostanie t. zw. „vacatio legis”, w czasie którego nowe ustawodawstwo zostanie formalnie ogłoszone, ale nie będzie miało jeszcze mocy obowiązującej. Przerwa taka będzie trwała co najmniej pół roku, a może nawet rok.

## Ważna informacja dla chłopów właścicieli terenów naftowych.

Według nowej ustawy naftowej, jaka ma się wkrótce ukazać, zastrzega się udział brutto w pewnej maksymalnej wysokości dla właścicieli gruntów z tem, że udział jest nieodłączny od gruntów, tj. nie stanowi odrębnego przedmiotu majątkowego, lecz może być sprzedany tylko razem z gruntami.

**TRWAŁY POMNIK.** Dla upamiętnienia pobytu Prezydenta Mościckiego na Górnym Śląsku postanowiły niektóre tamtejsze gminy i powiaty wybudować po kilka mieszkalnych domów dla najbardziej niezamożnych i potrzebujących rodzin, zamiast stawiać triumfalne bramy. Przyozdabianie ograniczono do wieńców i sztandarów. Pomysł ten spotkał się z ogólnym uznaniem.

**CISNAŁ POLSKIE ODZNACZENIA** a potem wstąpił do Piasta były kapelan wojskowy, ks. Panaś. Nastąpiło to najprawdopodobniej dlatego, że ks. Panaś cierpi od dawna na chorobę kandydakę i przed każdymi wyborami szuka stronnictwa, któreby mu mandat dało. Spekulacja ks. Panasia jest bardzo naiwna. Piasty nie tylko nie mają mandatów do rozdania, ale i dużą część dotychczasowych potracą.

**STRASZLIWY NAJAZD MYSZY** niszczy plony na pograniczu polsko-sowieckim. Główna ich armja koło Dokszyce i Prozoka daje się ludności bardzo we znaki. Myszy przybyły wielką ławą ze wschodu, chłopci zabijają je całemi masami, ale nie wiele to pomaga.

**PONAD 224 TYS. ZŁ. SKRADLI** niewyśledzeni dotychczas złodzieje z kasy ogniotrwałej na szkodę Drzewnych Zakładów Przemysłowych w Wygodzie koło Doliny. Pieniądze miały być użyte na wypłatę dla robotników.

**ZYSKI LINDBERGA Z KSIĄŻKI.** Głośny lotnik, który przeleciał jako pierwszy z Ameryki do Europy na aeroplanie wydał książkę, w której opisuje swój świetny lot przez Atlantyk z Nowego Jorku do Paryża. Książka rozeszła się w St. Zjednoczonych w 190.000 egzemplarzy, co przyniosło p. Lindberghowi 95.000 dol. czystego zysku.

**W CYLINDRACH, A NA BOSAKA I GOLASA.** Elegancko ubrani członkowie sejmiku powiatowego w Gdyni wyszli przywitać ministra Składkowskiego, który w podróży inspekcyjnej po kraju zawadził o Gdynię. Jakież było zdziwienie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i władz, gdy spostrzegli ministra z zakasaniem rękawami i bosso. Przyczyną tego zdarzenia było auto, które ugrzęzło w trzęsawisku i które min. Składkowski wyciągał wraz z naczelnikiem swego gabinetu. Cóż mieli robić szanowni delegaci? Zdjęli obuwie, pościągali spodnie i poszli gromadnie na pomoc ministrowi. Dla zachowania jednak powagi pracowali w cylindrach. Po przymusowej gimnastyce i wciągnięciu obuwia nastąpiło urzędowe przywitanie.

**118 ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH** w miesiącu wrześniu br. zanotowała policja w samej tylko Warszawie, z czego 20 śmiertelnych.

**ARESZTOWANIA ŻYDOWSKICH KOMUNISTÓW W KRAKOWIE.** Od dłuższego czasu policja śledcza obserwowała działalność krakowskich komunistów. 6 października zebrał się na narady w podkrakowskim lesie „na Bielanach”, niby to dla jakichś demonstracji przeciw święceniu przez żydów sądnego dnia i przeciw potrawom koszernym. Aresztowano 74 osoby, a do aresztów zwożono ich ciężarówkami autami. W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych rewolwery, sztylety i boksery, nadto komunistyczne pisma.

**FABRYKA FALSZYWYCH DOLARÓW W WARSZAWIE** wpadła w ręce policji dnia 8-go października. Fabrykantami byli Abram Fajtelzon, Sonia Szajn i Orman Orduch. Fabrykowali banknoty dolarowe po 50, 10 i 5 dolarów.

**NOWOCZESNY SALOMON.** W Cleveland (St. Zi. Ameryki Półn.) toczy się ciekawy spór o dzieci. Trzy kobiety nazwiskiem Smith porodziły dzieci, dwóch chłopczyków i jedną dziewczynkę, w niejednym szpitalu, mniej więcej w jednym czasie. Żadna z nich nie chce przyznać się do dziewczynki, wszystkie twierdzą, że ich dzieci są rodzaju męskiego. Jedną z nich, której w udziale przypadła córka, wniosła skargę do sądu, uzasadniając swoje żądanie tem, że pielęgnarka przez pomyłkę przy kąpieli pozamieniała dzieci. Sędzia jest w wielkim kłopotcie, co z tym fantem zrobić. Żeby się namyśleć nad sprawiedliwym wyrokiem odroczył rozprawę.

**KRADNĄ NAWET DZIECI.** A. Różycka wprowadziła 10-letnią dziewczynkę nazwiskiem Genia Prażmowska, ze wsi Modelic pod Łodzią i sprzedała ją ślepego dziadowi za 10 złotych. Dziewczynka oprowadzała ślepego po okolicznych wsiach, śpiewając ze swoim „panem” pieśni. Po pewnym czasie, kiedy dziad dorobił się trochę groszy, przyszła do niego ta sama pani kupcowa i zażądała dopłaty 50 zł. Kiedy do zgody nie doszło, odprowadziła złodziejka dziecko do domu, sama zaś dostała się w ręce sprawiedliwości. Po 3 latach więzienia, na które ją sąd skazał, odmiechce się jej uprawiania niedozwolonego handlu dziećmi.

**DWUNOŻNE ZWIERZE.** Iwan Bachor, mieszkawiec wsi Smolin w pow. niemirowskim, powracał nocą do domu z więzienia, gdzie odsładywał karę za zabicie swego sąsiada, który wysmiewał małżeństwo Bachora ze starszą kobietą. Bachor zastał drzwi zamknięte, więc wlaź na strych, gdzie spali dwaj jego pasierbi, których rozbestwiony ojczym zamordował. Rano uśmiercił trzeciego pasierba, żonę zaś uratował tylko przypadek. Mordercę odstawiono do więzienia we Lwowie.

**PROFESOR UNIwersytetu ZŁODZIEJEM.** W Londynie odbywała się wystawa fotografii. Na wystawie były fotografie od najstarszych do najnowszych, od bardzo wielkich do tak małych, że można je było oglądać dopiero pod powiększającym szkłem. Te najmniejsze fotografie są drogie ze względu na to, że są trudne do zrobienia. — Jedną z nich zgineła; o kradzież posądzają jednego z londyńskich profesorów, który skradł, nie żeby zarobić, lecz żeby tylko mieć ją u siebie, bo jest wielkim miłośnikiem małych fotografii.

**W PARYSKICH DZIENNIKACH** odzywają się głosy, zajmujące się chodem kobiety, który coraz bardziej staje się ciężkim. O Gracjo, gdzieżeś Ty?! wołają wielbiciele wczorajszej piękności kobiecej, kiedy obserwują szeroki, często donośny chód dzisiejszej młodej dziewczyny. I doprawdy nie zawsze jest powabnym ten chód na niskich, lecz zdrowych modnych bucikach. Mały trick tylko, a znów zamienia się w zgrabny. „Gumowe obcasy” oto „ostatni krzyk” szykownej paryżanki.

# GOSPODARSTWO.

**KURS PIENIĘDZY:** 1 dolar 8,91 zł., korona czeska 26 gr., frank franc. 35 gr., lira włoska 48 gr., funt angielski 43,50 zł.

**KURS PAPIERÓW PROCENTOWYCH:** 6% pożyczka dolarowa z 1920 r. 85 zł., 5% pożyczka konwersyjna 61 zł., 8% listy Banku Rolnego 92 zł.

**CENY ZIEMIOPŁODÓW. (Warszawa):** Pszenica pomorska 48,50, pszenica kongresowa 52,00 — 51,25, żyto kongresowe 40,00 — 39,75, jęczmień na kaszę 40,25, otręby żytnie 22,75. Zboża na targu ilość zwiększona więc i ceny nieco niższe.

**(Poznań):** żyto 38,50—39,50, pszenica 46,50—47,50, jęczmień przemiatowy 33—35, browarniany 39—41, owies 31,75—33,25.

**(Kraków):** żyto 38,50, pszenica 46,50, jęczmień 39, owies 32.

**(Wilno):** żyto 39, owies 38, jęczmień 42, jęczmień na kaszę 39.

**CENY MAKI I OTRAB.** Mąka żytnia 70% 58 zł., 65% 54 zł., pszenna 65% 72 zł., otręby żytnie i pszenne 23—24 zł. Wszystko za 100 kg.

**CENY NABIAŁU I JAJ:** mleko zbierane 1 litr 25—30 gr., mleko niezbiierane 1 litr 35—40 gr., mleko kwaśne 1 litr 25—30 gr., śmietanka słodka 1 litr 60—70 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1,60—2 zł., masło 1 kg. 5—5,20 zł., masło deserowe 1 kg. 6,40—6,60, ser krowi 1 kg. 1,40—1,50, jaja kopa 10,20—10,50, jaja sztuka 18—19.

**CENY NASION.** Na rynku nasion tendencja spokojna obroty małe. Zbyt nasion ozimych większy. Notują za 100 kg. w hurcie w złotych: koniczyna czerwona — 300—330—345, koniczyna biała — 260—270—300—310, szwedzka — 300—320—330—340, żółta chmielowa oluszczone — 150—175—200, w łuskach — 70—90, inkarnatka — 140—190—210, przelot pospolity — 200—220, rajgras krajowy — 80—85, tymotka — 45—55—65, seradela — 20—22, wyka letnia — 34—36, peluska — 32 do 34, wiczka zimowa 95—110, groch „Victoria” 78—98, groch polny mały 45—50, groch zielony Folger 63—75, gorczyca 60—65, bobik 36—40, łubin niebieski siewny 20—21, żółty 21—22, rzepak zimowy 56—62, tatarska 36 do 40, konopie 68—74, siemię lniane 70—78, proso 37—42, mak niebieski 100—115, biały 110—125 zł.

**PRZYJMOWANIE USZKODZONYCH BANKNOTÓW.** „Monitor Polski” ogłasza w nr. 219 z 24 ub. m. przepisy o przyjmowaniu i wymianie uszkodzonych oraz zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych, walorów państwowych i innych państwowych znaków wartościowych. Według tych przepisów wszystkie kasy państwowe i Bank Polski przyjmują przy wypłatach bez żadnych ograniczeń i potrąceń uszkodzone bilety bankowe, państwowe i zdawkowe, które posiadają: a) nie mniej, niż dwie trzecie powierzchni biletu, b) serię i numer oraz podpisy w całości.

**NOWA MASZYNA DO SUSZENIA ZBOŻA.** — Stokholmskie Stowarzyszenie Rolnicze ogłasza, że wypróbowana została nowa maszyna do suszenia zboża, wykazująca świetne rezultaty. Nowy aparat, wynalazek inżyniera A. H. Persona, wysuszył w przeciągu 20 minut świeżo zżętą pszenicę do stanu, jaki się uzyskuje przy dłuższym suszeniu na słońcu, t. j. 10 proc., w dalszych 10 minutach zaś do dalszych 15 proc., czyli suchości potrzebnej, by ziarno mogło być mielone. Korzyści nowej metody polegają na oszczędzeniu czasu, lepszej jakości ziarna, bardziej ekonomicznym zużyciu zboża, przy sianie zaś dają większą wartość pożywną.

**KURS TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO** rozpocznie się w Muzeum przemysłowym w Krakowie 17 bm. Nauka odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych. Wpisy przyjmuje oraz informacji udziela dyr. Muzeum codziennie od godz. 9 do 2 popoł.

## Kto, na jaki cel i na jakich warunkach otrzymać może długoterminową pożyczkę z Banku Rolnego?

Ponieważ wciąż dochodzą nas wiadomości, że w najrozmaitszych częściach Polski wielu spekulantów potworzyło sobie specjalne źródła dochodu z pośrednictwa przy wyrabianiu pożyczek w Banku Rolnym, z pisania próśb itd., jeszcze raz podajemy wszystkie warunki, potrzebne do uzyskania pożyczki, by Czytelnicy nasi uniknąć mogli zbyt znacznych wydatków na tych łapichłopów i w razie potrzeby sami bez kosztów podania wnosili.

Bank Rolny określił jasno, na jaki cel, na jakich warunkach i komu, udziela długoterminowych pożyczek. Otóż pożyczek długoterminowych udziela się w złotych 8-mio procentowych listach zastawnych na rolne inwestycje (udoskonalenia), oraz inne potrzeby gospodarcze, jak spłatę uciążliwych długów, nadto na spłaty, które wynikły z testamentowych rozporządzeń i działań rodzinnych.

Pożyczka powinna być zabezpieczona hipotecznie na **pierwszym miejscu hipoteki** obciążonej posiadłości. Właściciele gruntów niehipotekowanych mogą dopiero wtedy starać się o pożyczkę, **gdy zahipotekują posiadłość na swe nazwisko.** Pociąga to oczywiście koszt, które jednakże przy przyznawaniu pożyczki będą przez Bank uwzględniane. Nie uznaje się zabezpieczenia pożyczki na gruntach, które są w sporze sądowym, w długoletniej dzierżawie i obciążone ograniczeniami własności.

O pożyczki mogą się ubiegać przede wszystkim właściciele gospodarstw mniejszych, uwzględnienie podań właścicieli gospodarstw ponad 100 hektarów (a więc obszarniczych) będzie rozpatrywane dopiero po załatwieniu zgłoszeń właścicieli **małych posiadłości.**

Ubiegający się o pożyczkę mają złożyć podania według ustalonego przez Bank Rolny wzoru, wy-

mienić adres, cel pożyczki, wysokość żądanej kwoty, nazwę miejscowości i okresu umarzania.

Do podania o pożyczkę należy dołączyć następujące dokumenty:

1) wypis, względnie wyciąg ze wszystkich czerch Działów wykazu hipotecznego nieruchomości ziemskiej (b. zabór ros.), wyciąg z wykazu hipotecznego z arkuszem posiadłości (Małopolska) lub wyciąg z księgi wieczystej i wyciąg z matrykuły podatku gruntowego oraz z księgi podatku domowego (Wielkopolska);

2) kwestjonariusz statystyczny według ustalonego przez Bank wzoru;

3) polisy ubezpieczenia budynków od ognia za rok bieżący.

Na podstawie tych trzech nadesłanych dokumentów szacuje Bank Rolny posiadłość i, jeśli nie zachodzą nieprzewidziane przeszkody, udziela pożyczki do połowy wysokości ustalonej sumy szacunkowej, nie mniejszej jednak, niż 500 złotych w złocie. Pożyczki będą udzielane na 10, 20 i 30 lat.

Umorzenie (splacenie) pożyczki następuje półrocznymi ratami, wynoszącymi przy pożyczce 10-cio letniej 7 zł. 50 gr., przy pożyczce 20-sto letniej 5 zł. 60 gr., przy pożyczce 30-sto letniej 4 zł. 43 gr., wszystko półrocznie od każdego stu złotych. Prócz tego pobiera Bank podatek na administrację w wysokości 3/4% od wypożyczonej sumy.

Ubiegający się o pożyczkę właściciele gospodarstw z województwa Poznańskiego mają kierować podania do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu (ul. Kantaka 10), z województwa pomorskiego do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu (ulica Sienkiewicza 18), z województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego do Oddz. Państwowego Banku Rolnego we Lwowie (ul. Piłsudskiego 25), z województwa krakowskiego do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Krakowie (Plac Szczepański 8), z województw wileńskiego i nowogródzkiego oraz dwóch powiatów województwa białostockiego, a mianowicie: wołkowyskiego i grodzieńskiego — do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie (ul. Wielka-Pohulanka 24) — z województw poleskiego i wołyńskiego do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Łucku (ul. Jagiellońska 107) — z województwa śląskiego do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Katowicach (ul. 3-go Maja 9) — zaś z województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego (za wyjątkiem powiatów wołkowyskiego i grodzieńskiego) do Oddziału Głównego tegoż Banku w Warszawie (ulica Traugutta 11).

## Kilka słów o nawożeniu żyta.

Praktyka rolnicza wykazała, że trzy są główne momenty, na które przy nawożeniu każdej rośliny zwracać należy uwagę: 1) Odpowiednie stosowanie nawozów naturalnych, jak obornik i nawozy zielone, 2) wybór stosownych nawozów sztucznych i 3) racjonalne obliczenie ich dawki w stosunku do wymagania danej rośliny, stanowiska w płodozmianie, rodzaju gleby i jej uprawy. Otóż jeśli chodzi o żyto ozime, to odnośnie do każdego z tych punktów pamiętać należy, aby:

1) nie nawozić pod żyto nawozem stałym, bo żyto najgorzej opłaca to cenne nawożenie, a przytem łatwo samo choruje na rdzę, sporysz i inne grzybki, zachwaszcza się, i daje stosunkowo więcej słomy, niż ziarna. Dlatego też cały ciężar nawożenia żyta złożmy na nawozy sztuczne, z których musimy wybrać najodpowiedniejsze.

2) Aby dać nawożenie kompletne, użyć musimy równocześnie wszystkich trzech składników pokarmowych, jakich zazwyczaj w ziemi brakuje: azotu, potasu i fosforu. Wybierać więc trzeba trzy nawozy, po jednym z każdej tych trzech grup. Z azotowych najlepiej kalkuluje się dziś azotniak. Inne, jak azotan amonowy, nadają się lepiej do użycia pogłównego, a więc na wiosnę. Azotniak zaś jest najodpowiedniejszym nawozem jesiennym dla żyta. Z nawozów potasowych taniej wypadają sole potasowe wysokoprocentowe, gdyż mniej kilo na morgę trzeba sprowadzać i tańszy jest przewóz. Sole potasowe są najlepsze krajowe, tj. Kalskie i Stebnickie i przy kupowaniu trzeba wyraźnie ich żądać, aby nie otrzymać przypadkiem niemieckich. Z fosforowych nawozów, na jako tako kulturalnych glebach, najlepszym jest superfosfat i to obojętne: kostny, czy mineralny. Jedynie na bardzo kwaśnych, dzikich glebach, źle uprawianych, nigdy nie nawożonych obornikiem i nie posiadających próchnicy, inne nawozy fosforowe dać mogą lepsze rezultaty. Ale gleby takie najczęściej wogóle nie opłacają nawożenia i zamiast

sprowadzać nawozy, trzeba by pomyśleć o odwodnieniu tych kwaśnych pól, o zwapnowaniu i dodaniu ziemi próchnicy przez uprawę zielonych nawozów. A wówczas dopiero okaże się, że superfosfat, jako rozpuszczalny w wodzie nawóz najskuteczniej i najekonomiczniej podnosi plony.

Pełne nawożenie mineralne pod żyto składać się przeto powinno z azotniaku, soli potasowej kalskiej i superfosfatu. Azotniak rozsypuje się zwykle przed orką siewną, sam, lub zmieszany z solą potasową. Superfosfatu z azotniakiem mieszać nie można, bo wówczas wapno zawarte w azotniaku połączy się z superfosfatem na nierozpuszczalny w wodzie związek i cała korzyść użycia rozpuszczalnego w wodzie fosforu superfosfatu pójdzie na marne.

3) Ilość nawozów zależy bardzo od gleby i stanowiska w płodozmianie. Omówimy tu wypadek, obecnie jeszcze aktualny, a dość często stosowany: żyto po ziemniakach. Jest to stanowisko dobre pod tym względem, że rola jest czysta, bez chwastów. Ale ma zato tę stronę ujemną, że sieje się późno. Dlatego też stosować trzeba odpowiednio silniejsze nawożenie, aby w ten sposób powetować spóźnienie. Polecane dawki nawozów w tych wypadkach są: 75—100 kg. azotniaku, 125—150 kg. soli potasowej 30%, i 150—200 kg. superfosfatu na morgę. W.

## Kainit, czy sól potasowa?

Oba te nawozy zawierają ten sam składnik pokarmowy niezbędny dla roślin: potas. Sposób i czas ich stosowania jest u obydwo prawie ten sam. Jeśli więc chodzi o wybór, którego użyć, niech decyduje cena i kalkulacja kosztów sprowadzenia nawozu do gospodarstwa, względnie na pole. Sól potasowa zawiera 2—3 razy więcej potasu, niż kainit, chcąc więc tę samą ilość potasu dać na morgę, musimy wysypać kainitu 2—3 razy więcej, niż soli potasowej. A transport koleją, przewożenie wozem i t. p. kosztuje zawsze jednakowo: czy wieziemy w 100 kilo nawozu 10 kilo potasu, czy 30. Dlatego cena dostarczenia na pole 1 kg. potasu w postaci soli potasowej wypadła niższa, niż w postaci kainitu.

Tak bywa naogół; jeśli jednak — dla pewnych powodów — komuś kalkuluje się lepiej kainit, to niech pamięta, że niektóre rośliny gospodarskie nie znoszą dużych dawek tego nawozu danych bezpośrednio przed siewem, czy sadzeniem. Mały tu na myśli tytoń, a zwłaszcza ziemniaki. Ziemniaki wymagają obfitego nawożenia potasowego i stosuje się je pod tę roślinę zawsze. Jeśli jednak mamy zamiar nawozić kainitem, to nawóz ten rozsypać należy zawczasu, już teraz w jesieni, aby zdążył stracić właściwości, szkodliwe dla ziemniaków. Solą potasową można nawozić ziemniaki na wiosnę, kainitem zaś pamiętajmy zasilać ziemię w jesieni. W.

ANTONI GŁADYSZ, Absolwent ogrodnicy.

## O drzewach owocowych.

(Dokończenie).

Sadzący trzyma drzewo, pilnując, żeby nie usnęło się głębiej aniżeli potrzeba, a pomocnik osypuje korzenie dobrą ziemią, umyślnie pozostawiając lub braną z powierzchni. Nie powinno się rzucać ziemi bryłami, ale rozpraszać jaknajlepiej, żeby wypełniła przerwy między korzeniami i okrywała je jednolicie. Można również bardzo lekko potrząsać drzewkiem, żeby łatwiej między korzeniami ziemia się układała. Obsypawszy korzenie, wypełnia się dół do reszty ziemią gorszą i udeptuje. Unikać należy silnego deptania tuż przy nasadzie drzewka, gdyż można uszkodzić korzenie. Z ziemi, która nie zmieściła się w dole, robimy kopczyk naokoło drzewka, jeżeli sadzimy na jesieni; sadząc na wiosnę, robi się z tej ziemi tzw. mieszanki do podlewania. Tak posadzone drzewa pozostawiamy na dwa lub trzy tygodnie bez wiązania. Nie przywiązujemy się zaraz dlatego, że ziemia ciągle się osiada, a drzewko przywiązane silnie do palika, może spowodować wyschnięcie korzeni które się wydostają na powierzchnię.

Na wiosnę przeglądamy drzewka, czy które nie zostały uszkodzone od mrozu lub też obgryzione przez zające. Na miejsce uszkodzonego posadzić można zaraz inne drzewko. W tym to czasie wiążemy drzewka do palika już na stałe. Wiążemy drzewka do palika raz pod koroną, potem poniżej o jakie 50 ctm i trzeci raz pod tem wiązaniem znowu niżej o 50 ctm. Powróśla te wiążemy w ósemkę.

W dalszej hodowli sadu na jego piękny rozwój

i co za tem idzie, plenność, ma wpływ bardzo wiele czynników, jak: a) zasilanie nawozami naturalnymi i sztucznymi, b) przekopywanie ziemi pod drzewami co roku, c) wapnowanie ziemi pod drzewami co 6 lat, d) czyszczenie co roku kory na pniach i bielienie mlekiem wapiennym.

Poniżej podaję spis odmian drzew owocowych, które u nas hodować może każdy gospodarz.

Odmiany drzew owocowych dla okolic podgórskich o klimacie chłodniejszym: Jabłka letnie: Oliwka czerwoną, Różanka wirgińska, Papierówka biała, Inflanckie. Jabłka jesiennie: Kronselskie i Kardynalskie. Jabłka zimowe: Pepina litewska, Malinowe Oberlandzkie, Reneta Sandsberska, Piękne z Boskoop, Reneta Baumana i Gruchówka.

Grusze (nadające się do hodowli na drzewa pienne, wcześniejsze): Faworytka, Witarnia Saliburska, Bera Siońska, Bera Hardego, Amanlis, Plebanka.

Grusze (nadające się do hodowli na drzewa pienne, nieco późniejsze): Żyfartka, Guyota, Faworytka, Williams, Amanlis, Bera Hardego, Salibury, Apremoncka, Tyrjotka, Dobra Ludwika i Bera Siońska.

Sliwy: Wiktorja, Kirka, Renkloda wielka złota, Renkloda zielona, Renkloda Ulena, Renkloda Athana, Waszyngton, Węgierka włoska i Węgierka zwyczajna.

Czereśnie: Majowa wczesna, Marmurkowa, Najwcześniejsza, Czarna Troma, Miodówka, Różowa Wielka, Hedelfinger, Czarna późna, Wołkowa kanarkowa, Grolla wielka, Olbrzymka N., Büttnera i Elton.

Wiśnie: Książęca, Królowa Hortensja, Goryczka, Osthajmska i Łutówka.

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Młodochów: Otrzymałem i wyjaśniłem Województwu. — St. Janusz: Postąpiłem wedle życzenia w Hśle. Niebezpieczeństwo tkwi w ambicjach. My nie mamy czasu na borykanie się z intrygami, ani na intrygowanie. Cześć. — P. Krzykowski: Odpowiem 7 bm. — W. Stachura: List otrzymałem i interwencję według życzenia wykonałem. Cześć. — M. i J. Ryndak: O szczęśliwym zakończeniu Waszego udreczenia wiem już dawno. Prawda musi zwyciężyć, o ile się umie dochodzić. Czy losowanie dopisze, to się dopiero pokaże. Bratnie pozdrowienie i prośba o pomoc w pracy nad zjednoczeniem braci chłopskiej. — P. Juźwiak: K. Krzeczowski odmówił sprzedaży; a może go ks. zastąpił w odnowie? — Wł. Szymczyk: Wszelka protekcja w Ministerstwie Robót publ. może tylko zaszkodzić. Min. Moraczewski wyklucza wszelką protekcję i wyrzuca za drzwi protektorów razem z protegowanymi. Cześć mu za to. Oby we wszystkich ministerstwach i urzędach tak było. Interes Polski ma rozstrzygać, a nie protekcja. — W. Majka i A. Ruman: O wybory napisaliśmy do Województwa. Ale organizację gminną musicie sobie sami stworzyć. — Fr. Czelnny: Pismo Wasze otrzymałem i przesłałem prof. dr. Kwiecińskiemu we Lwowie ul. Sipińskiego 18, aby zakolał w Kuratorjum. Mam nadzieję, że uda spełnić słuszne życzenia gminy. — A. Piąza: Zwracać się do p. Dr. Karola Polakiewicza, adres: Warszawa Sejm. — Stabuszewski Jan: Sprawę Dudkowej oddałem p. Stączkowi. — Cybruch Dominik: Prenumeratę przepisano wedle życzenia. — Dmytro Dul: Sprawy przesłałem PZUW z poparciem. — Spyra Sebastian: Zgodnie z życzeniem wznawiamy wysiłek. — Józef Dzluma: Poparliśmy, ale nie od nas zależy ostateczne załatwienie sprawy. — Szlachta M.: Kalendarz wysyłamy jedynie po uprzednim nadesłaniu pieniędzy. — Wincenty Abucewicz: Pieniądze otrzymane. Pozwolenie na broń wydaje starostwo, gdzie trzeba się dowiedzieć o potrzebne warunki; czeki numerowane na nowych czytelników wysłane. Dziękujemy za słowa uznania. — Kontecki Zygmunt: Dzięki za 5 zjedanych czytelników i obietnicę dalszej pracy. Odpowiedź listowna w drodze. — Arciszewski Jan: Tylko drukarnia może takie znaczki zrobić, my drukarni nie mamy. — Knop Józef: Kalendarz wysyłamy jedynie po uprzednim nadesłaniu należytości. — M. I. Trudno tu co poradzić, skoro sami nie chcą żyć w spółocie małżeńskiej. Prenumeratę z „Kosy“ przepisano na Przyjaciela Ludu. — Marczak Kazimierz: Dzięki za obietnicę jednania nowych czytelników. Korespondencję umieszczamy. — Józef Węgiel: Kalendarzy nie dajemy w komis ani wysyłamy za zaliczką lecz dopiero po uprzednim nadesłaniu gotówki. Fr. Kulwiec: Teraźniejszy postowie nie dojdą już do głosu. Wobec tego apel do posłów niema sensu. — Wł. Wójcik, Brazylja: Artykuł otrzymał i damy jak mięjsce starczy rychło. Pozdrowienia! — J. Ligęza i sp.: Wiece w pojedynczych wsiach odbywają organizatorzy. Nam nie starczy czasu ani sił na jazdę po gminach, musimy się ograniczać do zebrań z szerszej okolicy. Pracujcie, a sami dacie radę. — L. Zygadło: Przez wakacje wszystko spoczywało z powodu urlopów urzędników. 11 bm. popchnę osobicie we Lwowie. Cześć. — J. Krauz: Zbadam we Lwowie 11 bm. Na artykuł o akuszerkach brak miejsca. — J. Wojnar: Za informację dziękuję. Działaczom Toczko-wym trzeba wyjaśnić, że nie mają na co czekać, gdyż czas rządów witosików minął na zawsze i bezpowrotnie. — St. Rogala: Dajemy notatkę, ale po liście zauważamy, że macie miękie serce i za łatwo udzielacie pochwał.

Już wyszedł z druku  
Kalendarz na rok 1928

p. t.

**Rolnik Polski**

Jest to rzeczywiście pierwszy kalendarz, prawdziwie pożyteczny dla Ludu o nadzwyczaj bogatej treści rolniczej i informacyjnej, zawierający 492 stron i mieszczący wszystkie wiadomości, potrzebne drobnemu rolnikowi w gospodarstwie i życiu przez rok cały. Mimo tego cena kalendarza jest niższą niż innych i wynosi 2 zł. z przesyłką pocztową. Zamawiać można w Administracji Przyjaciela Ludu, Kraków, ulica Refarmacka L. 7, nadesławszy uprzednio należytość pocztą.

**Drobni  
dzierżawcy!**

Nakładem „PRZYJACIELA LUDU” wyszła

**Ustawa o ochronie  
drobnych dzierżawców**

z ważnymi objaśnieniami  
ob. Stanisława Żrebińskiego.

Każdy drobny dzierżawca powinien mieć tą ustawę u siebie, by mieć broń na wypadek jakichkolwiek wątpliwości czy sporów.

Administracja Przyjaciela Ludu wysłała tą ustawę po nadesłaniu 50 groszy w znaczkach pocztowych.

**„WYCHODZCA”**

Tygodnik poświęcony sprawom emigracji i reemigracji, organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Pod Naczelną Redakcją MICHAŁA PANKIEWICZA  
Wychodzi w Warszawie: ul. Al. Jerozolimskie 33, m. 29.  
Tel. 305-63. — Prenumerata wynosi 3 zł. kwartalnie.

„WYCHODZCA” informuje swoich czytelników o życiu polskiem w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Brazylii, Argentynie, Francji, Niemczech, Belgii, Dalekim Wschodzie i wogóle wszędzie, gdzie choć garść Polaków się znajduje.

„WYCHODZCA” informuje stale o warunkach pracy i koniunkturach zarobkowych w krajach, do których udają się nasi wychodźcy.

„WYCHODZCA” informuje wychodźców o wszystkich przepisach i formalnościach, jakie załatwić należy czy to przed wyjazdem z kraju własnego, czy to po przyjeździe do kraju obcego.

„WYCHODZCA” jest niewyczerpanym źródłem informacji w zakresie naszego wychodźstwa.

Numery okazowe wysyła się bezpłatnie za nadesłaniem adresu. 620

Zamawiać „WYCHODZCĘ” można również w oddziałach Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego:  
w Kielcach, gmach Województwa i  
w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 46.

**Dr. Jakób Baumring**

b. lekarz klinik we Wiedniu i w Berlinie

**powrócił**

i ordynuje jak dotychczas w Krośnie, w domu p. Zygmuntowicza.



**Chorzy  
na  
płuca!**

Zbliża się jesień, krytyczny okres dla chorych na płuca. Nadejść już wkrótce ponure dżdżyste dni, deszcze jesienne i przejmujące zimna. Dla chorych na płuca to pora roku najbardziej niebezpieczna. Trzeba więc już dziś pomyśleć o skutecznych środkach leczniczych i stawić czoło tej ciężkiej, a jednak uleczalnej chorobie. Choroby płucne są różne. Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli katar krtani, zapalenie płuc, krwawienie, gwałtowne krwotoki, kłucie w boku, rzenie astmatyczne — wszystkie te choroby są uleczalne. W Berlinie, ukazała się ciekawa książka pod tytułem

**„Nowy System Odżywczy”**

Autor książki i systemu, znakomity lekarz uratował wielu ludziom życie, lecz rzecz prosta tym, którzy poszli za wskazówkami szybkiego zwalczania choroby. Nowy system odżywczy, może być stosowany przy zwykłym trybie życia i już w pierwszych tygodniach zwiększa wagę ciała. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej, po skontrolowaniu nowego systemu odżywczego, potwierdzają jego zalety.

Nie wolno tracić ani chwili czasu i natychmiast zażądać broszury „Nowy System Odżywczy” opracowany przez świetnego lekarza na podstawie długoletnich studiów i badań wielu profesorów-lekarzy.

Kto napisze do Berlina otrzyma natychmiast bardzo pouczającą książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych, z zakresu wyżej podanych chorób.

**GEORG FULGNER Berlin Neukölln**  
Ringbahnstrasse 24 Oddział 141.

**BLEDNICĘ**

**BRAK KRWI** usuwa

**Mra Krzysztoforskiego**

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Położnicom zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym umysłowym.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustrzec się przed lichymi podróbkami, które są bezwartościowe. **Żądać wyraźnie Mra KRZYSZTOFORSKIEGO Wino chinowo-żelaziste**, — naśladownictwo energicznie odrzucić!

Faszka mniejsza z przesyłką zł. 3.25 — 5 fl. zł. 13.  
podwójna 5 — 5 „ 22.

**Wyłączny skład i wyrób na Polskę.**

**Fabryka Chemiczna**  
**Mr. Krzysztoforski, Tarnów.**



Kto uważa na eleganckie i trwałe obuwie, niechaj tylko pastę „LUNA” kupuje, która została odznaczona złotym medalem na wystawie światowej w Antwerpii i uznana za najlepszą. — Żadajcie wszędzie tylko pasty „Luna”, bo nie z a w o d n i e jest najlepsza. 536

**JAKANIE** oraz wszelkie inne zbroczenia mowy redykalnie usuwa

**Zakład leczniczy dla jękałów**  
**S. Żyłkiewicza, Warszawa, ulica Chłodna L. 22.**

Prospekty bezpłatnie w kancelarii od godziny 4—5 popoł.

Rzasa Franciszek, ur. w Zarębkach, p. Kolbuszowa w roku 1900, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe. 623

Stanisław Pędziwiatr, ur. w roku 1895 w przyskiej Woli, pow. Łańcut, unieważnia zgubioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Nisko. 626

Nowak Wojciech, ze Zdzar, powiat Dąbrowa, ur. w roku 1896, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Tarnów. 628

**CZY ODGADNIECIE?**

nie loterja

nie podział

**Z-A-N-O-P-N  
B-L-I-N-L-U  
L-N-O-W-I**

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na nbrania i kostiumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze: męskie i damskie, kołdry watowe, płótna na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone.

Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć w szereg), **KTÓRE OZNACZA TRZY MIASTA POLSKIE**. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na porto, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę. — Posiadamy dużo listów dziękczynnych. 600

**Łódzki Eksport Włókienniczy, Łódź 3. Skrzynka poczt. 361.**

**Ustalone ceny kos**

**na rok 1928 i do końca b. r.**

Kosy Karpackie I. sorty oraz i Tyrolskie gwarantowane, jakim nikt nie dorówna, wysyła się każdego czasu. Do Ameryki kosa 1 dolar franco.

Długość cm. 70 75 80 85 90 95 100 110 120  
Karpackie, cena zł. 6 40 6 80 7 20 7 60 8 — 8 50 9 — 10 — 11  
Tyrolskie, cena zł. 7 40 7 80 8 20 8 60 9 — 9 50 10 —

za 1 sztukę. — Rabat: na 10—1, na 20—3, na 30—5, na 40—7, na 50—9, na 100—20, na 500—130, na 1000—300 kos rabatu. Kto żąda większą ilość, ndziela się połowę na kredyt do 3 miesięcy, bez zadatku nie wysyła się, a za gotówkę zgóry, sam koszt przesyłki ponoszą. — Brzytwy angielskie po 8 zł., tuzin 75 zł. Sierpy do klepania po 15 zł. za 10 sztuk. Płochy tkackie stalowe po 1 zł. od pasma oraz naczynie i warsztaty tkackie, na które cenami zawsze służę. Kto żąda kos na lewo — zamawiać do końca grudnia, na lewo ceny wyższe. 629

**Adres firmy: STEFAN DOBUSZCZAK**

**Skład fabryczny kos kutych**  
**p. DOLINA koło STRYJA, Małopolska.**



**Ważne!**

**Uwaga!**

**Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom**

**Dla chorych!  
Dla cierpiących!  
Dla zdrowych!**

**Skutek  
nadzwyczajny**

**Jedna próba**

**ICHTIOMENTOL**

**Działanie  
pewne i szybkie**

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

**Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.**

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13— złotych. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 51 złotych.